



ROZMAITOŚCI MOGILEŃSKIE

MIESIĘCZNIK RADY MIEJSKIEJ

MARZEC 1995

MOGILNO NR 35 (49) 50 groszy (5.000 zł) ISSN 1233-4618

W NUMERZE

» 100-lecie SOKOŁA » „MOGILEŃSKA DRUŻY-
NA SKAUTÓW” » CO NOWEGO W POGONI” » NOWE TELEFONY

Auto części & AUTO SERWIS

Mogilno ul. 11 listopada 47
tel. 55-650

Części do
AUDI, FIAT, FORD,
OPEL, SEAT, VW,
126p i CINQUECENTO

- Akumulatory
- Amortyzatory
- Bębny - tarcze hamulcowe
- Filtry - oleju - powietrza - paliwa
- Łożyska
- Pompy - paliwa - wodne - hamulcowe
- Przeguby - części zawieszenia
- Osprzęt elektryczny
- Oleje i smary - Castrol

W MARCU

- bezpłatna wymiana oleju.

100 ROCZNICA POWSTANIA POLSKIEGO TOW. GIMNASTY- CZNEGO "SOKÓŁ" W MOGILNIE

W miesiącu marcu 1995 r. przypada setna rocznica powołania do życia w Mogilnie - Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół" - jednej z najbardziej zasłużonych dla naszego miasta organizacji społecznych, mającej na celu krzewienie wśród ludności polskiej zamiłowania do uprawiania sportu i gimnastyki oraz utrzymania ducha polskości, szczególnie wśród młodzieży.

Wydatnej pomocy w założeniu w Mogilnie "Sokoła" udzielili inowrocławianie: dr J. Krzemiński, prezes Wielkopolskiego Związku organizacji sokolich oraz Maksymilian Gruszczyński, jeden z założycieli i najbardziej ofiarnych działaczy "Sokoła" w Inowrocławiu, gdzie "Sokół" działał już od roku 1884.

Z mogileńskich działaczy, najwięcej zasłużonych w realizacji szczytnych idei hasła "W zdrowym ciele - zdrowy duch", przeciwstawiania się zakusom germanizacyjnym zaborcy, krzewienia kultury polskiej i patriotycznego wychowania młodzieży, należy tutaj wymienić: kupca zbożowego Józefa Starka, mistrza szewskiego Jakubowskiego, kupca Feliksa Jareckiego, emeryta Michała Paruszeńskiego, właściciela wsi Padniewo Stanisława Różańskiego, pośła i piekarsza Gajewskiego oraz rolnika Leonarda Głowackiego z Bystrzycy.

Zebrań założycielskie mogileńskiego gniazda "Sokoła" odbyło się w dniu 10 marca 1895 r., na którym wybrano na prezesa kupca Józefa Starka, znanego wówczas w Mogilnie działacza społecznego ludowców, przeciwnika politycznego lojalistów, cieszącego się dużym poparciem wśród społeczeństwa powiatu mogileńskiego, o czym świadczy fakt wybrania go w październiku 1893 r. na przewodniczącego powiatowego komitetu wyborczego do parlamentu, przeprowadzanych w r. 1894. Na

sekretarza wybrano Leonarda Głowackiego z Bystrzycy.

Początkowo "Sokół" mogileński był nieliczny. Liczba członków nie przekraczała 30-tu osób, lecz mimo to pierwsze cztery - pięć lat działalności należy zaliczyć do okresu pomyślnego w rozwoju organizacji, która swoją pracą wychowywała wśród młodzieży polskiej, zyskiwała coraz większe uznanie i poparcie całego polskiego społeczeństwa, a nawet spotykała się z uznaniem ze strony ówczesnego burmistrza miasta Niemca Dr Meinholda, lojalnie ustosunkowanego do ludności polskiej. Liczba członków powoli, ale systematycznie wzrastała. Utworzono drużynę żeńską, tak że w roku 1901 liczba członków wzrosła do 65-ciu, w 1912 r. do 96-ciu, a już w roku 1921 do 172-ch. Oprócz uprawiania ćwiczeń gimnastycznych na przyrządach i gier sportowych wprowadzono również atrakcyjną wówczas sekcję kolarską, zwaną sekcją cyklistów. Od pierwszej chwili swego powstania "Sokół" mogileński nawiązywał bratnie kontakty z innymi sąsiednimi gniazdami, czego dowodem jest chociażby wzięcie w dniach 3 i 4 sierpnia 1895 r., a więc w parę miesięcy po założeniu, udziału w zlocie w Bydgoszczy, w obowiązujących strojach organizacyjnych, dla uczczenia 10-lecia istnienia tamtejszego gniazda. Po tym były wyjazdy do Gniezna, Strzelna, Inowrocławia, Poznania i innych miejscowości. Również w Mogilnie odbywały się zloty, na które zapraszano okoliczne gniazda.

Na początku "Sokoła" mogileński nie natrafiał w swej działalności na większe przeszkody ze strony władz niemieckich. Dopiero po śmierci burmistrza Dr Meinholda na początku XX wieku, gdy na stanowisko burmistrza miasta Mogilna

cd. na str. 4

VII SESJA RADY MIEJSKIEJ

Dnia 22 lutego 1995 r. odbyła się kolejna sesja Rady Miejskiej. Przedmiotem posiedzenia były następujące zagadnienia:

- informacja o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie gminy w roku 1994,
- ustalenie średniej ceny żyta przyjmowanej jako do obliczania podatku rolnego za I półrocze br.,
- powołanie komisji dyscyplinarnych,
- przekazanie w użytkowanie wieczyste gruntów Przedsiębiorstwu Budownictwa Ogólnego - Spółka z o.o. w Mogilnie.
- przekazanie w użytkowanie wieczyste gruntów Przedsiębiorstwa budownictwa Komunalnego - Spółka z o.o. w Mogilnie.
- likwidacja Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego Spółka z o.o.,
- zmiana uchwały w sprawie stawek czynszu za lokale mieszkalne,
- wytypowanie kandydata do rady nadzorczej Wojewódzkiej Przychodni Zdrowia Psychicznego w Bydgoszczy.

STAN BEZPIECZEŃSTWA I PORZĄDKU PUBLICZNEGO W ROKU 1994

Na sesji zostały przedstawione i omówione sprawozdania przedstawicieli organów czuwających i egzekwujących przestrzeganie porządku i bezpieczeństwa w naszej gminie.

KOMENDA REJONOWA POLICJI w MOGILNIE

KRP w 1994 r. wszczęła 510 postępowań przygotowawczych osiągając 63,9% wykrywalności sprawców przestępstw. Nadmienić wypada, że średnia wojewódzka za ten sam okres wynosi 58,1%.

Prezentujemy poniżej podstawowe kategorie przestępstw mających miejsce w 1994 r. na terenie działania KRP w Mogilnie.

	Stwierdzono	Wykryto
- uszkodzenie ciała	6	6
- bójki i pobicia	3	1
- zgwałcenie	2	2
- kradzież mienia prywatnego	110	59
- kradzież z włamaniem do obiektu społecznego	58	17
- kradzież z włamaniem do obiektu prywatnego	112	50
- rozboje i wymuszenia rozbójnicze	10	6
- razem przestępstwa o charakterze kryminalnym	460	281
- zagarnięcie mienia społecznego	37	22
- przestępstwa drogowe	33	30
- pożary i podpalenia	1	1
- razem przestępstwa o charakterze gospodarczym	50	34

Działania KRP prowadzone były wielokierunkowo. Grupa techników kryminalistyki Sekcji Dochodzeniowo-Śledczej przeprowadziła 478 oględzin. W wyniku tej pracy ustalono 151 osób podejrzanych i wszczęto 52 postępowania przygotowawcze.

Prowadzona jest na szeroką skalę akcja prewencyjna. Funkcjonariusze prewencji na swoim odcinku działań rozpoznawczych uzyskali 142 informacje, które posłużyły do wszczęcia 72 dochodzeń. Sporządzili 24 wnioski o objęcie obowiązkiem leczenia osób uzależnionych od alkoholu. Nałożono 5 tys. mandatów karnych na łączną kwotę 670 mln zł. W areszcie KRP zatrzymano 281 osób, przy czym blisko połowę stanowiły osoby zatrzymane do wytrzeźwienia.

W KRP pracuje 4 dzielnicowych z czego 2 (dwóch) obsługuje rejon miasta, pozostali działają na terenie gminy.

W ubiegłym roku nieletni popełnili 83 czyny przestępcze, w których brało udział 62 sprawców. Stanowi to wzrost o 30 % w stosunku do roku poprzedniego. 80% popełnionych przestępstw przez nieletnich stanowią kradzieże mienia i kradzieże z włamaniem.

Zdecydowana ilość przestępstw miała miejsce w Mogilnie i została dokonana przez młodzież w wieku 13-16 lat.

W roku 1994 miało miejsce na terenie miasta i gminy 51 wypadków drogowych, w wyniku których zginęło 8 osób, a obrażeń ciała doznało 67 osób. Najczęstszymi przyczynami wypadków były nadmierna prędkość, nieprawidłowe wyprzedzanie oraz błędy osób pieszych.

Komendant poinformował zebranych o niedostatkach i trudnościach jakie napotyka w codziennej pracy mogileńska KRP. Są one podobne do tych o których ostatnio słychać w środkach masowego przekazu a dotyczących całego resortu. Są to przede wszystkim braki w wyposażeniu technicznym, wyeksploatowane pojazdy, limitowana niedostateczna do potrzeb pracy operacyjnej ilość paliwa, jedne z najniższych uposażeń spośród służby mundurowej w Polsce itd.

Praca Policji wspomagana jest działaniami Straży Miejskiej. Komendant KRP ocenił współpracę jaka miała miejsce do tej pory jako zadowalającą, mającą wpływ na skuteczniejsze oddziaływanie prewencyjne.

STRAŻ MIEJSKA

Straż Miejska w oparciu o posiadane uprawnienia prowadziła w 1994 r. działania administracyjno-porządkowe polegające na:

1. zabezpieczeniu bezpieczeństwa i porządku w miejscach publicznych,
2. prowadzenie kontroli w zakresie oznakowania ulic, oświetlenia ulic i posesji, estetyki miejsc plakatowania,
3. kontroli wykonywania zadań przez administratorów i gospodarzy domów,
4. pobudzanie do sprawniejszego działania służb miejskich,
5. podejmowanie działań podnoszących bezpieczeństwo na drogach,
6. zabezpieczenie konwojowanie środków płatniczych, asysta przy pobieraniu opłat ustalonych na podstawie przepisów o podatkach i opłatach lokalnych.

Łącznie Straż Miejska podjęła w 1994 r. 1109 interwencji z czego 80% polegała na pouczeniu. Nałożono 175 mandatów karnych. 42 sprawy przekazano do Policji a 4 do Kolegium d/s Wykroczeń.

KOLEGIUM D/S WYKROCZEŃ

Od kilku lat następuje zdecydowany wzrost spraw wniosków o ukaranie kierowanych do Kolegium. I tak od 518 spraw w 1991 r. nastąpił wzrost do 796 spraw w 1994 r. Do 21.II.br. do Kolegium wpłynęło już 125 wniosków.

Najliczniejszą grupę spraw stanowią wykroczenia przeciwko porządkowi i bezpieczeństwu w komunikacji oraz wykroczenia przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu.

Podkreślić należy, że wykroczenia te w 75% popełniane są przez sprawców będących pod wpływem alkoholu.

PROKURATURA REJONOWA

Prokurator Rejonowy przedstawił informację o stanie przestrzegania prawa, zagrożenia przestępczością i działalności Prokuratury Rejonowej w Mogilnie w roku 1994.

Zakres działania Prokuratury obejmuje teren dawnego powiatu mogileńskiego.

Na przestrzeni ubiegłego roku utrzymała się tendencja do systematycznego wzrostu wpływających tam spraw. W 1994 roku nastąpił o 10% wzrost spraw w stosunku do roku poprzedniego. Wpłynęło 1150 spraw, z których załatwiono 1132 sprawy, 215 spraw skierowano do Sądu z aktem oskarżenia a 35 warunkowo umorzono. Areszt tymczasowy zastosowano wobec 20 osób, w tym 2 podejrzanych o dokonanie zabójstwa (na terenie gminy Strzelno). Wobec sprawców przestępstw o lżejszym ciężarze gatunkowym stosowano poręczenie majątkowe i dozory policyjne.

W większości tych spraw sądy wydały już wyroki skazujące.

Zdaniem Prokuratora wzrastająca przestępczość spowodowana jest niekorzystnymi warunkami społeczno-gospodarczymi kraju, w tym i postępującym nadal bezrobociem.

W tej sytuacji nie przynosi efektów działalność profilaktyczna organów ścigania i porządku publicznego.

cd. na str. 3

VII SESJA RADY MIEJSKIEJ

PODATEK ROLNY

Rada podjęła uchwałę o obniżeniu ceny żyta dla potrzeb wymiaru podatku rolnego na I półrocze. Na terenie gminy będzie obowiązywała jako podstawa do obliczania w/w należności cena 12 zł za 1 kwintal żyta.

KOMISJE DYSCYPLINARNE

Rada Miejska powołała komisje dyscyplinarne i instancje orzekające za naruszenie obowiązków przez mianowanych pracowników Urzędu Miasta i Gminy Mogilno w następujących składach:

1. Komisja I instancji:

- Kazimierz Kasprzak
- Mariola Zralka
- Wojciech Kozłowski
- Weronika Wegner
- Gabriela Samulska
- Danuta Purczyńska

2. Komisja II instancji:

- Kazimierz Jacyna
- Hieronim Szalaty
- Zdzisław Jakubowski
- Stanisław Redmann
- Jan Kontowicz
- Marek Wierzbński

PRZEKAZANIE GRUNTÓW W UŻYTKOWANIE WIECZyste

Rada podjęła uchwałę o przekazanie gruntów stanowiących mienie komunalne Przedsiębiorstwu Budownictwa Ogólnego Spółka z o.o. oraz Przedsiębiorstwu Budownictwa Komunalnego Spółka z o.o. Dochody uzyskane z przekazania działek Rada postanowiła przeznaczyć na realizację inwestycji komunalnych.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA OGÓLNEGO SPÓŁKA Z O.O. NA SPRZEDAŻ

Postępujący od szeregu lat regres w budownictwie spowodowany brakiem realnych możliwości zaciągnięcia przez inwestorów kredytów inwestycyjnych spowodował upadek większości przedsiębiorstw budowlanych.

Tego losu nie udało się również uniknąć miejscowe PBO - Spółka z o.o. w Mogilnie.

Gwałtownie pogarszające się wyniki ekonomiczne spowodowane brakiem dostatecznego frontu robót spowodowały podjęcie przez Zgromadzenie Wspólników najpierw decyzji o likwidacji a w dniu 3.02.1995 r. o zbyciu tego przedsiębiorstwa w drodze przetargu.

DALSZE BONIFIKATY W CZYNszACH ZA LOKALE MIESZKALNE

Rada Miejska wprowadziła zmiany do uchwalonych 28.12.1994 r. stawek czynszów za mieszkania.

Wprowadzono dwa nowe czynniki powodujące obniżenie czynszu o 10%:

- wspólne korzystanie z w.c. i urządzeń kąpielowych,
- zamieszkiwanie w lokalach położonych na terenie wiejskim.

Postanowiono ponadto, że obniżka łączna stawki za 1 m² nie może przekroczyć 30% stawki bazowej w odniesieniu do mieszkań położonych poza Mogilnem.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 marca 1995 r.

POWOŁANIE RADY NADZORCZEJ PRZY PRZYCHODNI ZDROWIA PSYCHICZNEGO W BYDGOSZCZY

Rada wytypowała kandydata do Rady Nadzorczej przy w/w Przychodni. Decyzją Rady Miejskiej został nim Pan Roman Pawłowski.

Urząd Miasta i Gminy informuje:

Niniejszym zawiadamiamy zainteresowane osoby, że od dnia 20 lutego 1995 r. zostały zmienione godziny urzędowania UMiG Mogilno.

Ustalono następujący czas pracy:

- poniedziałek 7,30 - 15,15
- wtorek 8,00 - 16,00
- środa 7,30 - 15,15
- czwartek 7,30 - 15,15
- piątek 7,30 - 15,15
- sobota 8,00 - 12,00

("pracująca")

Soboty robocze w 1995 r. przypadają będą w następujących terminach: 25.03; 22.04; 29.04; 6.05; 27.05; 17.06; 1.07; 19.08; 2.09; 23.09; 7.10; 2.12; 30.12.

W soboty: 6 maja oraz 19 sierpnia obowiązuje 8 godzinny dzień pracy, natomiast w pozostałe 4 godzinny.

Ponadto dni: 2 maja i 14 sierpnia są dniami wolnymi od pracy.

Burmistrz, Zastępca Burmistrza, Naczelnicy Wydziałów, Sekretarz Gminy zobowiązani są przyjmować Obywateli w sprawach skarg i wniosków, w każdy wtorek od godz. 8,00 do 16,00.

ZARZĄD GMINY MOGILNO ogłasza II-gi publiczny przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości położonej w Mogilnie przy ul. Niezłomnych.

Przedmiotem przetargu będzie nieruchomość zabudowana budynkami po byłej rzeźni w Mogilnie przy ul. Niezłomnych. Nieruchomość ta położona jest na działkach nr 710 o pow. 2845 m² oraz 708/1 o pow. 1370 m² i stanowi własność gminy Mogilno.

Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego miasta Mogilna nieruchomość ta ma służyć celom usługowo-handlowym.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi - 75.147,- zł

Wysokość wadium - 7.515,- zł

Ponadto kupujący zobowiązany jest do uiszczenia należności związanych z przygotowaniem nieruchomości do sprzedaży.

W dniu 23.03.1995 r. o godz. 10,00, w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Mogilnie, ul. Narutowicza 1, pokój nr 22 odbędzie się przetarg na wyżej wymienioną nieruchomość.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Mogilnie, telefon 522-11 do 522-14, wewnętrzny 250.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 8,30, w kasie Urzędu Miasta i Gminy.

W przypadku, gdy wygrywający przetarg nie zgłosi się do zawarcia aktu notarialnego, w terminie wyznaczonym przez Urząd Miasta i Gminy w Mogilnie, wpłacone przez niego wadium przepada w całości na rzecz budżetu gminy Mogilno.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Burmistrz Miasta i Gminy Mogilno

(Stanisław Łaganowski)

APEL

Kierownictwo Urzędu Miasta i Gminy Mogilno zwraca się z apelem do wszystkich mieszkańców gminy a także do szefów zakładów pracy, dyrektorów szkół aby wykozystali nadchodzący okres wiosenny do przeprowadzenia generalnych porządków wokół swoich posesji.

Wyprzedźmy w swoich działaniach innych!!!

Dajmy dobry przykład zachęcając sąsiadów do poprawy estetyki naszych domostw czy zakładów pracy.

Nie wszystko jest w stanie wykonać komunalna służba porządkowa nawet jeśli zasilona jest przez zespół pracowników wykonujących określone zadania w ramach prac publicznych czy interwencyjnych.

Nie czekajmy aż przyroda ożywi nasz krajobraz i "przykryje" wszelkie brudy i bałagan.

Aż dziw bierze, że wielu z nas nie dostrzega wokół siebie stosów śmieci, papierów, ubiegłorocznych kopców liści itp.

Obudźmy się wcześniej niż przyroda!!!

P.S. W następnym numerze "Rozmaitości Mogileńskich" zamieścimy informację pokazującą największych bałaganiarzy w naszym środowisku (pewnie "namiary" posiadamy już teraz ale tym największym brudasom dajemy jeszcze szansę na naprawienie swojego zaniedbania).

"D"

cd. ze str. 1

powołano hakatę Foeseego, stosunek władz niemieckich do „Sokoła” uległ radykalnej zmianie na gorsze. Z inicjatywy tego burmistrza na „Sokoła” spadało wiele szykan. Nakładano kary i grzywny pieniężne, na zebrania przysyłano agentów policyjnych, odmawiano i utrudniano wydawania zezwoleń na zloty, obchody, przedstawienia teatralne i zabawy taneczne. Do najbardziej ostrych form szykan należy zaliczyć takie wypadki, jak np. ukaranie w r. 1906 dwóch członków karą więzienia za niesienie podczas procesji Bożego Ciała sztandaru „Sokoła”, zakupionego ze składek społecznych, mimo zakazu władz niemieckich na przeprowadzenie zbiórki pieniężnej na ten cel. Za rozwinięcie tego samego sztandaru na miejscowym cmentarzu, podczas uroczystości związanych z przeniesieniem zwłok ks. Piotra Wawrzyniaka w dniu 10 listopada 1913 r. pod zbudowany dla jego uczczenia pomnik, dekarz Antoni Przybylski został ukarany grzywną w wysokości 10,- marek, co było wtedy dotkliwą karą.

Przed tym kilkakrotnie nakładano na zarządy, a nawet na poszczególnych członków, grzywny w dość znacznej wysokości za takie przewinienia jak: urządzenie zabawy bez zezwolenia, które było zresztą bardzo trudno uzyskać, urządzenie wspólnego obiadu po zlocie, wygłaszanie toastów itp. Szykany i utrudnienia stosowane przez władze niemieckie przez dłuższy czas wpływały oczywiście na zmniejszenie się w niektórych okresach czasu aktywności członków, ale mimo tego „Sokół” rozwijał się nadal, chociaż warunki materialne i lokalowe były nad wyraz ciężkie. Początkowo ćwiczenia gimnastyczne odbywały się w stodole Czesława Ubrańskiego przy obecnej ulicy Mickiewicza, następnie do-

Bezpośrednio po uzyskaniu niepodległości rozpoczęły się u nas żywiołowe procesy repolonizacyjne we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego. Kwitło bujnie życie kulturalne. Bardzo prężnie rozwijał się nadal „Sokół”. Funkcję prezesa pełnił Walenty Filipiak, mistrz ślusarski (zmarły w Mogilnie w r. 1937), pod którego kierownictwem Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” stało się jedną z najpoważniejszych organizacji społecznych w międzywojennym Mogilnie. Dla swoich zajęć wykorzystywano nadal salę położoną w Mogilnie przy Rynku nr 10, powszechnie nazywaną „Sokolnią”, gdzie regularnie co wtorek i piątek odbywały ćwiczenia drużyna żeńska, a drużyna męska co poniedziałek i czwartek każdego tygodnia. Naturalnie z biegiem lat terminy te ulegały pewnym zmianom, ale dyscyplina zajęć była utrzymywana stale na wysokim poziomie. Bardzo uroczyste w tym czasie były obchodzone dwie rocznice, a mianowicie w r. 1020 - 25 lecie, a w r. 1925-30 -to lecie istnienia i działalności „Sokoła” w Mogilnie. W dniu 18 sierpnia 1929 r. odbyła się bardzo podniosła uroczystość poświęcenia i wręczenia nowego sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo mogileńskie. Z tej okazji odbył się w Mogilnie zlot, w którym między innymi, wzięły udział gniazda ze Strzelna, Trzemeszna, Kruszwicy, Inowrocławia, Gniezna, Żnina, Piechcina, Gąsawy, Chełmży, Pakości i wielu innych miejscowości.

Po przewrocie majowym w 1926 r. popularność „Sokoła” na naszym terenie powoli zaczęła słabnąć z uwagi na forsowanie przez władze organizacji „Strzelec”. W latach trzydziestych nastąpiła zmiana w kierownictwie „Sokoła”. Obowiązki prezesa przejął kupiec Alojzy Niewitecki, a naczelnika St. Stręk, którzy pełnili swoje obowiązki do chwili wkroczenia wojsk niemieckich do Mogilna w dniu 11 września 1939 r. Wład-

100 ROCZNICA POWSTANIA POLSKIEGO TOW. GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ” W MOGILNIE

pracowano się tymczasowej siedziby, zbudowanej z desek drewnianych, która niestety w r. 1900 spłonęła ale już w r. 1902 ówczesny prezes Michał Paruszewski zbudował własnym kosztem ćwicznicę, w której zdołano przygotować delegację na ogólnopolski zlot do Lwowa w r. 1903. Wysłanie delegacji do Lwowa (b. zabór austriacki) wiązało się z dużymi kosztami i nakładem sił. Po śmierci zasłużonego prezesa Michała Paruszewskiego obserwujemy w „Sokole” mogileńskim pewien regres, który jednak został przełamany za prezesury Leonarda Głowackiego - rok 1908. Trzykrotnie na prezesa wybierany był ofiarny działacz Feliks Jarecki.

W roku 1911 ówczesny właściciel majątku Świerkówiec Frezer oddał łąkę na plac ćwiczeń gimnastycznych i boisko sportowe, które oczywiście mogło być wykorzystane jedynie w okresie letnim. W roku 1912 kosztem 3.000 marek niemieckich zakupiono odpowiednie tereny pod stadion sokoli, którego uroczyste otwarcie nastąpiło latem 1913 r., przy licznych udziałach gniazd sokolich z terenu Wielkopolski. Zachwyt wśród tłumnie przybyłej publiczności wywołały ćwiczenia ciupagami, przy użyciu ogni bengalskich. W tym samym roku „Sokół” urządził obchody 50-tej rocznicy Powstania Styczniowego, liczył on wtedy, wraz z drużyną żeńską, ponad 100 członków.

Około roku 1910 do pracy w „Sokole” zaczęła włączać się mogileńska inteligencja polska, wprowadzając duże ożywienie i rozwój w działalności kulturalno-oświatowej. Prowadzono akcje odczytowe związane tematycznie z historią Polski, wystawiano patriotyczne sztuki teatralne oraz systematycznie prowadzono naukę języka polskiego, nie zaniedbując bynajmniej ćwiczeń gimnastycznych i wyrabiania tężyzny fizycznej wśród młodzieży polskiej. Do osób najbardziej zaangażowanych w tej dziedzinie zaliczyć należy ks. Skrzypińskiego, późniejszego proboszcza w Wójcinie oraz lekarza dr Rogallę, późniejszego pułkownika Wojska Polskiego w Ostrowie Wlkp. Tego pomyślnego okresu rozwoju nie przerwał nawet wybuch pierwszej wojny światowej i mimo iż wielu czynnych członków zmobilizowanych zostało, to w ich miejsce napływali nowi, kontynuując chlubne tradycje swej organizacji i wierząc, że niedługo spełnią znaczną rolę w uzyskaniu przez Polskę niepodległości.

W dniu 8 grudnia 1918 r. Zarząd mogileńskiego „Sokoła” powołuje do życia, rekrutującą się z bardziej aktywnych członków, grupę „Straży Ludowej”, podporządkowując ją Powiatowej Radzie Ludowej w Mogilnie, a w noc sylwestrową 1918/19 prawie wszyscy członkowie „Sokoła”, pod wodzą ppor. Stanisława Roloffa chwytają za broń, by oswobodzić swoje miasto z jarzma pruskiego, by wziąć czynny udział w Powstaniu Wielkopolskim, z którego wielu nie wróciło. Oddali swe młode życie za Ojczyznę za co im wieczna chwała.

okupacyjne skonfiskowały cały majątek i zakazały dalszej działalności wszystkim polskim organizacjom. Wszelka dokumentacja zaginęła. Jedynie dzisiaj w posiadaniu ogólnie szanowanego obywatela naszego miasta Witolda Paczkowskiego znajduje się kolekcja 29-ciu gwoździ pamiątkowych, pochodzących z ostatniego sztandaru z roku 1929.

Do najbardziej znanych i popularnych w Mogilnie działaczy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w okresie międzywojennym zaliczyć można: Mariana Kraśnego, Stanisława Stręka, Walentego Stręka, Jana Stręka, Tadeusza Rojewskiego, Józefa Pachulskiego, Szymona Pachulskiego, Wacława Gniewkowskiego, Anielę Kuczmę, Braci Bukowskich, Sylwestra Kozłowskiego, Jana Kozłowskiego, Mariana Sekulskiego i Wojciecha Konowalskiego. Naturalnie trudno tutaj wymienić wszystkich. Natomiast do osób wspierających materialnie i otaczających sympatią działalność „Sokoła” zaliczyć można: Józefa Trzcieskiego, Kazimierza Pierzyńskiego, M. Krusieńską, E. Nawrocką, Jadwigę Nowakowską (Apteka), Stanisława Palusa, Apolinarego Bartza, Wandę Grylewiczową i L. Gajewskiego.

Po drugiej wojnie światowej działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Mogilnie, podobnie jak w całym kraju, nie została wznowiona.

Pozostała po działalności „Sokoła” w Mogilnie przy Rynku nr 10, sala gimnastyczna, tak zwana „Sokolnia”, została w latach sześćdziesiątych na zarządzenie władz miejskich rozebrana. Na tym miejscu wybudowano nowoczesną salę gimnastyczną, która została oddana do użytku w dniu 22 lipca 1969 r. na potrzeby młodzieży szkolnej i Klubu Sportowego „Pogoń”.

Dopiero na przestrzeni lat 1987-88 w skutek godnej pochwały inicjatywy znanych i cenionych w naszym mieście działaczy sportowych, a mianowicie Leszka Adamskiego, Alfonsa Olszaka i Tadeusza Witka nastąpiła pełna reaktywizacja działalności „Sokoła” w Mogilnie, któremu władze miejskie przekazały w dniu 1 marca 1991 r. salę gimnastyczną przy Rynku nr 10 dla umożliwienia prowadzenia pełnej działalności statutowej, ale to już jest historia najnowsza, wymagająca opracowania.

Z okazji jubileuszu 100-letniej działalności „Redakcja Rozmaitości Mogileńskich” składa kierownictwu, działaczom, członkom i sympatykom mogileńskiego „Sokoła” serdeczne życzenia osiągnięcia dalszych sukcesów w pracy wychowawczej i sportowej wśród młodzieży naszego miasta i gminy.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Mogilnie dobrze zasłużyło się swojemu miastu i gminie.

Marian Mrugowski

MOGILEŃSKA DRUŻYNA SKAUTÓW

W miesięczniku Rady Miejskiej - Styczeń 1995 r. nr 33/47 w artykule "Dni Chwały" jest wzmianka o I - Drużynie Harcerskiej im. Ks. Piotra Wawrzyniaka w Mogilnie i w związku z tym chciałbym czytelnikom podać więcej z historii tej drużyny.



I - Męska Drużyna Skautów im. Ks. Piotra Wawrzyniaka powstała 1 marca 1917 roku, a w roku 1918 drużyna dobrze już wyszkolona, wyćwiczona i umundurowana występuje publicznie oraz urządza wycieczki do różnych okolic. Drużyna również dobrze stała materialnie, posiada sporą bibliotekę i sprzęt polowy, myśli o posiadaniu własnego sztandaru.

W miesiącu lutym 1918 r. drużyna urządza skromny zlot okolicznych drużyn harcerskich na łąkach świerkówieckich. Na początku 1919 r. drużyna posiada już własny sztandar jako - I Drużyna Harcerska im. Ks. Piotra Wawrzyniaka w Mogilnie, który poświęcony zostaje w miesiącu lipcu w kościele poklasztornym. Również tego samego miesiąca drużyna zorganizowała zlot, na który zjechały się drużyny harcerskie z miejscowości Inowrocław, Strzelno, Pakość, Gniezno i Poznań, a zorganizowany zo-

stał na boisku, obok gazowni miejskiej i trwał dwa dni. Również w tym samym roku drużyna brała udział w zlocie chorągwi poznańskiej w Kobylnikach.

Natomiast jesienią 1919 r. utworzono przy drużynie oddział zuchów czyli chłopców w wieku od 12 do 16 lat i po przejściu kilkumiesięcznej służby przyjmowani byli w szeregi drużyny harcerskiej.

W roku 1920 zaszły w drużynie pewne zmiany z uwagi na oswobodzenie ziem polskich spod zaboru pruskiego, a mianowicie dla obrony ziem polskich w dniu 19 lipca 1920 r. kilku starszych druhow staje w szeregi wojska jako ochotnicy, a byli to: dh. dh. Roman Rollof, Zygmunt Biskupski, Józef Jeske, Stefan Nowaczyk i Wacław Gniewkowski służąc w ochotniczej kompanii harcerskiej w Biedrusku. W związku z tym w m-cu lipcu 1920 r. Drużynowym został dh. Hieronim Gniewkowski, który zaledwie kilka tygodni prowadził drużynę, gdyż również wstąpił w szeregi ochotników kompanii harcerskiej, a prowadzenie drużyny powierzono dh. Józefowi Malińskiemu.

W miesiącu wrześniu 1921 r. drużynę harcerską rozwiązano i utworzono nową drużynę harcerską o nazwie: II - Drużyna Harcerska im. Zawiszy Czarnego.

Jednak władze zwierzchnie tj. Komenda Chorągwi w Poznaniu wiosną 1921 r. rozwiązała drużynę, ale chcąc utrzymać ruch harcerski w Mogilnie pozwoliła powołać zastęp harcerski, który przyjął nazwę "Jeleni" a zastępowym przez pewien okres został dh. Stefan Majchrzak, Z uwagi na chorobę zrezygnował z prowadzenia zastępu i przekazał go dh. Tadeuszowi Roloffowi.

Jesienią 1922 r. zastęp - "Jeleni" uczestniczył w zlocie chorągwi poznańskiej w Kórniku za Poznaniem. Praca w zastępie nabrała znakomitego tempa i zastęp powiększył się ilościowo do 16 harcerzy i wobec powyższego uznano za wskazane przemianować zastęp na drużynę co też tak

cd. na str. 6

REKLAMA

w „ROZMAITOŚCIACH MOGILEŃSKICH”
TO SZANSA NA SUKCES

MOGILEŃSKA DRUŻYNA SKAUTÓW

cd. ze str. 5

się stało i dnia 18.02.1923 r. powstała I- Drużyna Harcerska im. ks. Piotra Wawrzyniaka, a drużynowym został dh. Tadeusz Roloff. W maju 1923 r. drużyna bierze udział w zlocie chorągwi poznańskiej na Malcie pod Poznaniem.



W miesiącu kwietniu 1924 r. urządzono wspólnie przez drużyny harcerskie "Dzień Harcerski" a w maju 1924 r. drużyna uczestniczyła w zlocie chorągwi poznańskiej części północnej w Inowrocławiu. 29 września 1924 r. urządzono wspólnie przez drużyny harcerskie uroczystości harcerskie, które trwały 3 dni i właśnie z tej okazji utworzono Koło Przyjaciół Harcerstwa w Mogilnie.

3 maja 1925 roku zostaje odznaczony medalem dh. drużynowy Tadeusz Roloff przez starostę w imieniu pana Wojewody za ofiarną pracę harcerską. W tym samym miesiącu drużyna bierze udział w zlocie Hufca inowrocławskiego w Suchatówce pod Toruniem.

Dnia 1 stycznia 1926 r. odbyły się uroczyste obchody VII-rocznicy oswobodzenia miasta Mogilna spod panowania pruskiego, w której to uroczystości drużyna harcerska uczestniczyła. Z rana uczestniczano we Mszy świętej, po której odbyła się akademie w Domu im. Ks. Piotra Wawrzyniaka, a po południu udano się na cmentarz w celu złożenia wieńcy na grobach poległych powstańców.

7 lutego 1926 r. drużyna uczestniczyła w obchodach X-lecia istnienia I- Pakoskiej Drużyny Harcerskiej, a 3 maja tegoż roku odbyły się wspólne uroczystości święta narodowego - Konstytucji 3 Maja. Przed południem udano się do kościoła poklasztornego na Mszę świętą, a po Mszy udano się na cmentarz gdzie odbyło się poświęcenie pomnika poległych powstańców, następnie udano się do Domu im. Ks. Piotra Wawrzyniaka, gdzie odbyła się akademie. W dniu 13 maja 1926 r. odbyła się wielka uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Hallerczyków Placówka w Mogilnie, w której to uroczystości uczestniczyła I - Drużyna Harcerska im. Ks. Piotra Wawrzyniaka. Na

uroczystość tę miał przybyć sam generał Józef Haller, lecz wskutek przewrotu w Warszawie nie przybył, ale w jego imieniu przyjechał generał Świrski z Gniezna. O godzinie 9,00 wyruszył przed starostwa pochód zgromadzonych towarzystw do kościoła na Mszę świętą i poświęcenie sztandaru.

Po zakończonej Mszy pochód przybył na Rynek, gdzie zostały wygłoszone przemówienia i wbijanie gwoździ pamiątkowych w drzewce sztandaru.

W imieniu harcerstwa przemawiał i gwoździł wbił przewodniczący Rady Harcerstwa pan Wł. Mróz a następnie defilada i rozwiązanie pochodu.

Generał Świrski w otoczeniu Komitetu Honorowego oraz przedstawicieli władz udała się do harcówki drużyny w celu jej zwiedzenia, ale przed wejściem utworzono szpaler z harcerzy, a dh. drużynowy Tadeusz Roloff zdał generałowi raport. W harcówce powitany został przez przewodniczącego Koła Przyjaciół Harcerstwa, a dh. J. Brauer zacytował stosowny wiersz. Generał podziękował za miłe przyjęcie i wpisał się do kroniki drużyny. W godzinach popołudniowych urządzone zostały zawody sportowe na boisku. Drużyna harcerska w liczbie 24 druhow w pełnym ekwipunku polowym rozłożyła bardzo szybko i wzorowo obóz harcerski, który zwiedził generał w otoczeniu publiczności i członków Komitetu Honorowego tej uroczystości. Pan generał przyglądał się cały czas pracy druhow i podziwiał ich sprawność. Po zwiedzeniu zawodów doprowadzono generała na dworzec kolejowy, gdzie drużyna harcerska w pełnym ekwipunku jako kompania honorowa pożegnała go i po zdaniu raportu generałowi przez dh. T. Roloffa drużynowego i po pożegnaniu harcerskim okrzykiem "Czuwaj" pan generał odjechał do Gniezna.

Jak corocznie tak i w dniach 23 i 24 maja 1926 r. drużyna udała się w lasy skorzęcińskie, aby tam rozbić obóz harcerski i przystąpić do zajęć programowych. Natomiast w godzinach wieczornych zostało rozpalone ognisko harcerskie, przy którym były śpiewy i oczywiście popisy pojedynczych druhow. W ognisku brali również udział mieszkańcy pobliskiej wsi.

Tak przedstawia się w skrócie historia I-Drużyny Harcerskiej im. Ks. Piotra Wawrzyniaka w Mogilnie.

Na zakończenie mam bardzo serdeczną prośbę do czytelników tego miesięcznika. Jeżeli ktoś mógłby udzielić informacji na temat zamieszczonego zdjęcia sztandaru (który jest w moim posiadaniu) gdzie on się znajdował i jakie były jego losy w czasie okupacji hitlerowskiej to proszę o kontakt na adres: Henryk Mazurkiewicz ul. Kościuszki 2/28 88-300 Mogilno tel. 516-71

Z harcerskim pozdrowieniem "Czuwaj"
Henryk Mazurkiewicz hm.



PATRON NASZEJ ULICY

Fryderyk Chopin 1810 -1849

22 lutego 1995 roku minęła 185 rocznica urodzin Fryderyka Chopina - światowej sławy kompozytora i pianisty. Fryderyk Franciszek Chopin urodził się 22 lutego lub 1 marca 1810 r. w Żelazowej Woli. Nieścisłości w aktach metrykalnych w owych czasach były zjawiskiem bardzo częstym. Według aktu stanu cywilnego parafii brochowskiej data urodzenia przypada na dzień 22 lutego natomiast z korespondencji rodzinnej i listu samego Fryderyka wynika, że urodził się 1 marca 1810 roku.

Ojciec jego Mikołaj Chopin (1771-1844) był Francuzem. Do Polski przybył w 1787 roku mając szesnaście lat. Przez długi gościnny pobyt w kraju, przez stosunki przyjacielskie z domami polskimi, a głównie przez ożenek z Polką Justyną Krzyżanowską (1780-1861), pochodzącą z Kujaw, stał się prawdziwym Polakiem. Od 1802 roku był nauczycielem języka francuskiego w domu hr. Skarbków w Żelazowej Woli, od 1810 wykładowcą języka i literatury francuskiej w Liceum Warszawskim, oraz w Szkole Inżynierii i Artylerii w Warszawie. Jesienią 1810 roku państwo Chopinowie opuścili Żelazową Wolę przenosząc się do Warszawy. Zamieszkali w oficynach pałacu Saskiego, gdzie mieściło się Liceum Warszawskie. Po kilku latach Liceum przeniesiono do pałacu Kazimierzowski. Tam również Mikołajostwo Chopinowie otrzymali obzerne mieszkanie. Stworzyło to możliwości utworzenia pensjonatu dla zamożniejszych uczniów rodzin ziemiańskich z kraju. Wpłynęło to na polepszenie warunków materialnych rodziny. Państwo Chopinowie mieli pięcioro dzieci. W rodzinie Chopinów panowała atmosfera poważania, wzajemnego zrozumienia, miłości i czułości. Rodzice najkochańszą, ale jednocześnie rozumną miłością otaczali dzieci. Szczególnie zaś Fryderyka, jedyne dziecko. To piękne, wdzięczne i genialne dziecko rozpieszczane było nie tylko przez rodzinę i najbliższych ale także przez starszych od niego chłopców, pensjonariuszy stancji.

Przyjaźnię małego Fryderyka z synami rodzin ziemiańskich pozostała cudowną więzią z ojczyzną gdy Fryderyk przebywał na obcej ziemi.

Już od wczesnego dzieciństwa mały Fryderyk objawiał ogromne zainteresowanie muzyką. Pierwsze lekcje gry fortepianowej pobierał u matki, następnie uczył się u Wojciecha Żywnego. Już jako kilkuletni chłopczyk brał udział w koncertach dobroczynnych, grał w salonach arystokracji warszawskiej, gdzie wykonywał przeważnie swoje improwizacje. Swą muzykalnością wzbudzał podziw nie tylko publiczności, ale i wybitnych artystów goszczących w tym czasie w Warszawie. Z tego okresu pochodzą pierwsze próby kompozytorskie - młodzieńcze polonezy. Wodzem naczelnym Królestwa Polskiego był wówczas wielki książę Konstanty, któremu podał kompozytor marsza wojskowego własnej kompozycji. Gra małego pianisty wywierała na każdego wielkie wrażenie i podziw.

W wrześniu 1823 roku Fryderyk wstępuje do IV klasy Liceum Warszawskiego.

W wczesnym dzieciństwie zetknął się z najznakomitszymi wirtuozami i muzykami zatrzymującymi się w Warszawie w drodze do Petersburga. Udział w ich koncertach brał dziesięcioletni Fryderyk. Mając 11 lat skomponował "Poloneza As-dur" i ofiarował go swojemu nauczycielowi Wojciechowi Żywnemu. Od 1822 roku pobierał prywatne lekcje u znanego kompozytora, dyrektora i dyrygenta Opery Warszawskiej - Józefa Elsnera. W 1826

roku skończył z chlubnym świadectwem Liceum Warszawskie. Systematyczne studia muzyczne odbywał (1826-29) w Szkole Głównej Muzyki pod kierunkiem Józefa Elsnera, który wysoko ocenił jego zdolności muzyczne. Wakacje spędzał zazwyczaj na wsi

w posiadłościach rodziców swych kolegów: w Szafarni k/Golubia, Antoninie, Strzyżewie, Sannikach, Poturzynie, Żelazowej Woli gdzie miał okazję zapoznać się z pieśniami i tańcami ludowymi Mazowsza, Kujaw, Wielkopolski i Lubelszczyzny.

Odwiedzając Operę Warszawską zapoznał się z ówczesną europejską twórczością muzyczną. W 1826 roku występował w Dusznikach. Wyjazdem do Berlina zapoczątkował swoje kontakty z zagranicznymi muzykami. Koncertował w Dreźnie, Pradze, Wiedniu. 11 października 1830 roku opuścił Warszawę na zawsze, udając się najpierw do Drezna, Salzburga, Monachium, Stuttgartu i Wiednia.

Opuszczając kraj żegnany "kantatą" Józefa Elsnera. Pieśń, którą go żegnano zawierała słowa zapewniające o tym, że chociaż sam opuszcza rodzinne miasto, pozostawia w nim jednak swoje serce. Opuścił kraj jako dojrzały twórca. W tece kompozytorskiej posiadał wszystkie swoje utwory - był to ładunek, z którym mógł zdobyć całą Europę. Mimo to był pełen smutku i złych przeczuć. W liście do najbliższego przyjaciela - Tytusa Wojciechowskiego pisał: "(...) myślę, że wyjeżdżam po to, żebym na zawsze zapomniał o domu, myślę, że jadę umrzeć - jak to przykro musi być umierać gdzie indziej, nie tam, gdzie się żyło". Sytuacja polityczna w kraju, zły stan zdrowia w głównej mierze zadecydowało o jego rozstaniu z ojczyzną.

Wybuch powstania listopadowego przekreślił plany jego dalszej podróży i przez osiem miesięcy pozostaje w Wiedniu. Arystokratyczne i burżuazyjne środowiska wiedeńskie, które serdecznie go przyjmowały, zachowywały się wobec niego z dużą rezerwą. Był bowiem Polakiem, obywatelem kraju, w którym doszło do rewolty przeciwko carowi Rosji. Nie sprzyjało to urządzaniu koncertów, a także utrudniało uzyskanie wiz potrzebnych do dalszej podróży. Z kraju dochodziły go wieści o rozszerzaniu się działań wojennych i trudnej sytuacji politycznej. Gnębił go los ojczyzny i najbliższej rodziny. Po usilnych staraniach 11 czerwca 1931 roku opuścił Wiedeń. Po drodze do Paryża zatrzymał się w Monachium. Dając tam koncerty odniósł ogromny sukces. Zdobywszy nowe laury jako kompozytor i wirtuoz, udał się w początkach września, do Stuttgartu. Tam doszła go wieść o oblężeniu Warszawy przez wojska carskie. Swoją rozpacz na wieść o kapitulacji Warszawy, a także niepokój o rodzinę i ukochaną, wyraził w trzech najbardziej dramatycznych kompozycjach: "Etiudzie c-moll" zwanej "Rewolucyjną" oraz w preludiach.

Tęsknota za Polską i rodziną, zawody miłosne, wreszcie choroba (gruźlica), która go trapiła długie lata, wytworzyły w nim nastrój głębokiego żalu i melancholii, który dominuje we wszystkich jego utworach. 11 września 1931 roku przybył do Paryża, gdzie osiadł na stałe, zyskując niebawem rozgłos europejski. Atmosfera przygnębienia i ucisku, jaka zapanowała w Warszawie po upadku powstania, niezapewniała możliwości rozwojowych dla artysty tak wielkiego jak Fryderyk. Toteż rodzice nie skłaniali go do powrotu do kraju. Latem 1835 roku rodzice udali się na kurację do Karlsbadu (dzisiejsze Karlowe Vary), dokąd przybył uprzedzony o tym Fryderyk. Spotkanie to było już ostatnie. Miesięczny wspólny pobyt był najradośniejszą chwilą w jego życiu na obczyźnie. W 1835 roku powierzono opiece Chopina, Antoniego Wodzińskiego, syna Wincentego Wodzińskiego - zamożnego ziemianina z Kujaw. Było to doskonałą okazją do pogłębienia i podtrzymania przyjaźni, wre-

cd. na str. 8

PATRON NASZEJ ULICY

sze w 1836 roku zaręczył z córką Marią Wodzińską - ukochaną Fryderyka. Do ślubu jednak nie doszło. Państwo Wodzińscy otrzymywali bowiem wieści z Paryża o zaniedbywaniu i pogarszaniu się zdrowia Fryderyka. Donoszono również o licznych miłostkach Chopina i romansach z narzucającymi mu się wielbicielekmi. W życiu Fryderyka wkracza kobieta - George Sand. Troskliwa i życzliwa opieką tej kobiety - zrozumienie dla jego twórczości - przedłuża o kilka lat jego życie. Lata spędza Chopin w Nohant, w wiejskiej posiadłości pani Sand. Powstały tam najdojrzalsze i najwspanialsze dzieła Chopina. W Paryżu zajmował się głównie pracą pedagogiczną i ona była główną podstawą jego bytu. Koncertował już niewiele i to wyłącznie w zaprzyjaźnionym wąskim gronie. Koncerty publiczne dawał nie więcej niż raz w roku. Cieszyły się powodzeniem zarówno publiczności jak i u krytyki. Koncert 16 lutego 1848 roku był ostatnim występem Chopina w Paryżu.

20 lutego 1848 roku wybucha w Paryżu rewolucja, która zburzyła całkowicie dotychczasowy tok życia stolicy Francji. W kwietniu tego roku udał się Chopin do Anglii i Szkocji, gdzie zabawił do grudnia. Do wyjazdu tego nakłoniła go jego uczennica i jej siostra, uważając, że pobyt w Anglii i Szkocji przyniesie mu nie tylko wypoczynek, ale zmieni jego sytuację finansową. Nie przewidzieli jednak, że mimo dobrej woli wyjazd ten przyczynił się do skrócenia życia artysty. Do Paryża powrócił w końcu listopada 1848

roku. W czerwcu 1849 roku, przeczuwając najgorsze, rzewnym listem poprosił najukochańszą siostrę Ludwikę by do niego przyjechała. Do czekawszy się radosnej chwili spotkania z siostrą i siostrzenicą zmarł 17 października 1849 roku. Ostatnie życzenie Chopina było, by serce jego po śmierci przewieziono do kraju. Ciało zgodnie z ostatnią wolą, spoczęło na cmentarzu Paryża - Pere - Lachaise, serce zaś Ludwika Jędrzejewiczowa przewiozła do Polski. Pochowano je w ścianie jednego z filarów kościoła św. Krzyża w Warszawie, gdzie dotychczas spoczywa.

Wieść o śmierci Chopina szybko dotarła do kraju. Okryła żałobą nie tylko grono przyjaciół, ale wszystkich Polaków, którzy zetknęli się z jego dziełem.

Poeta Cyprian Kamil Norwid, przebywający wówczas na emigracji we Francji w nekrologu napisał: "Rodem warszawianin, sercem Polak, a talentem świata obywatel, Fryderyk Chopin zszedł z tego świata".

O genialności naszego wielkiego kompozytora świadczą Międzynarodowe Konkursy Pianistyczne im. Fryderyka Chopina. Inicjatorem pierwszego konkursu zorganizowanego w 1927 roku w Warszawie był profesor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie - Jerzy Żurawlew.

Mieszkańcy jednej z ulic zachodniej części Mogilna mogą być dumni z patrona swojej ulicy, światowej sławy kompozytora - Fryderyka Chopina.

J. Cz.

Księgarnia regionalna Stanisława Chudzińskiego w Mogilnie

Taką nazwę nosi nasza mogileńska księgarnia. Nazwa w pełni odzwierciedla jej działalność i zasięg.

W latach 1945-1949 istniał w Mogilnie prywatny sklep księgarsko-papierniczy prowadzony przez Panią Józefę Wesołowską. Od 1950 roku sprzedaż książek w całym powiecie przejęło Państwowe Przedsiębiorstwo "Dom Książki". Sprzedaż zajmowały się też sklepy Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" oraz "Klub Rolnika". Dom Książki sprzedawał książki także za pośrednictwem kolporterów działających w zakładach pracy. Zapotrzebowanie na książkę ciągle wzrastało. Jak jest dziś? - Odwiedziliśmy szczególnie lubianą i chętnie odwiedzaną przez miłośników dobrej książki, Księgarnię Regionalną Mogilnie. Jej wieloletnim kierownikiem (od 1957 r.), a od 1 grudnia 1990 roku właścicielem jest Pan Stanisław Chudziński, postać zgoła nietuzinkowa wśród rzeszy polskich księgarzy. Człowiek żyjący wśród książek i dla książek. Wielki ich miłośnik i znawca. Jest osobą znaną, poważaną i lubianą przez wszystkich klientów a szczególnie bibliotekarzy w rejonie Mogilna, Strzelna, Trzemeszna, Jezior Wielkich i Dąbrowy. Jego wiedza oraz usilne starania o sprowadzanie coraz ambitniejszych dzieł znajdujących się w obiegu księgarskim do placówki mogileńskiej ułatwiają zakupy biblioteczne, podnosząc poziom zasobów bib-

liotecznych, rozwijają świadomość społeczeństwa, często kształtują gusty czytelników.

Księgarstwa - to dział handlu zajmujący się sprzedażą książek - ale nie tylko. Nasza księgarnia gromadzi i sprzedaje artykuły pokrewne - reprodukcje dzieł sztuki, mapy, nuty, podręczniki szkolne, posiada również dział taśm magnetofonowych i kaset video.

Korzystając z wizyty w księgarni pozwolił sobie zadać Panu kilka pytań, które nam, miłośnikom książki przybliżą pana sylwetkę i działalność.

Red.: Jak zaczęła się Pana przygoda z księgarstwem?

- Była to raczej przygoda z książką, która już od najmłodszych lat stała się moją pasją. Pamiętam, że w tych biednych latach, zaraz po wojnie, każdy otrzymany grosz przeznaczałem na zakup książek. Było tego niewiele, ale uzbierała się spora biblioteczka. To trwało we mnie cały czas. I gdy po latach nauki - w 1957 r. była okazja podjąć pracę w mogileńskiej księgarni, pomyślałem, że chyba niebo daje mi życiową szansę.

Jakże trudną. Zostałem organizatorem sprzedaży książek na wsi. Trzy dni pracy w księgarni, trzy dni w terenie. Ten początkowy okres to było 15 godzin dziennie poza domem (ze względu na dojazdy ze Strzelna). Potem, gdy zostałem mieszkańcem Mogilna, było już łatwiej. I tak pozostałem do dziś.

Red: Czy gusta czytelnicze zmieniły się w ciągu tych lat i czy Pan jako długoletni kierownik a obecnie właściciel księgarni na wpływ na kształtowanie gustów czytelników. W jakim stopniu to się udawało?

- Oczywiście. Rozwój cywilizacyjny tych lat zmienił po prostu zapotrzebowanie czytelników. Najlepiej to widać na przykładzie literatury młodzieżowej. Gdy w 1956 r. ukazało się pierwsze powojenne wydanie "Winnietou" K. Maya - był to hit wydawniczy. Dziś niewielu młodych ludzi sięga po literaturę tego typu. Może chętniej jeszcze czyta Maya, Vernea - średnie pokolenie (z sentymentu?!). W tamtych czasach księgarz był prawie jedynym doradcą czytelnika. I musiał mieć na to czas. Dziś bardziej media kierują gustami, choć jeszcze wielu klientów szuka rady u księgarza. Niebagatelny wpływ na kreację bestsellerów ma również polityka wydawnicza. W ostatnich latach powstało wiele wydawnictw, które chcą nadrobić w branży księgarskiej nasze opóźnienie w stosunku do zachodu. I wydają wszystko, co nie mogło się ukazać u nas przed 1989 r. Jest sporo bardzo ambitnej literatury, ale w większości to jednak książki na jeden wieczór.

Red: W jakiej mierze książki, które Pan sprowadza i oferuje swoim klientom są odzwierciedleniem Pana gustów czytelniczych.

cd. na str. 9

cd. ze str. 8

- Nie mogę w pracy kierować się tą zasadą, choć ma ona swój margines w zakupach. Przekrój zainteresowań i potrzeb czytelniczych jest tak szeroki, że trudno to ogarnąć. Stąd z uwagą wysłuchujemy czytelniczych zamówień i często sprowadzamy nawet jeden egzemplarz potrzebnego komuś tytułu. To też satysfakcja dla księgarza.

Red: Czy sądzi Pan, że obecnie ceny książek są zawyżone, czy są to realne koszty wydawnicze? Wiąże się z tym pytanie czy obserwuje Pan zdecydowany odpływ klientów z tego powodu?

- Trudno mi mówić o kosztach wydawniczych. Nie znam się na tym. Wiem tylko, że w produkcji papieru drukarskiego mamy w kraju monopolistę, który często podwyższa ceny swoich wyrobów. Stąd też systematyczny wzrost cen książek. Mimo, że książka jest jeszcze dobrem chronionym i do końca br. obowiązuje w branży 0% VAT. Co będzie dalej, nikt nie wie. Oczywiście to wszystko ma wpływ na popyt. Wielu naszych klientów ogranicza swoje zakupy do niezbędnego minimum. Są też i tacy, którzy na widok księgarskiego okna przechodzą na drugą stronę ulicy, bo skończyły się możliwości kupna (z braku środków), a serce boli na widok tylu wspaniałości wydawniczych. Ale jest też trochę nowych klientów, którzy kupują dużo i bez względu na cenę.

Red: Jak w tym świetle wygląda zainteresowanie młodzieży książką, i czy młodzi ludzie kupują książki, czy gromadzą własne księgozbiory?

- Młodzi, to stali goście księgarni. Jest jeszcze dość liczna grupa kupująca nowości do własnych księgozbiorów, jednak zdecydowana większość kupuje tylko to wszystko, co może być potrzebne w trakcie nauki. I tu zainteresowanie jest ogromne literaturą typu: opracowania lektur, słowniki, zbiory i rozwiązania zadań, kompendia z poszczególnych przedmiotów, ściągki, testy.

Red: Czy ma Pan stałych klientów, dla których sprowadza Pan i odkłada im ulubione przez nich pozycje?

- Kupowanie i czytanie książek to hobby - z potrzeby serca i umysłu. Są więc ci stali klienci i to dość liczni. Kupują jakąś serię wydawniczą, czy wszystko pewnych autorów a czasem określoną tematykę. Ukazuje się jeszcze sporo tytułów w tzw. kontynuacji lub subskrypcji. Czasem trwa to latami od wydania pierwszego do ostatniego tomu. Musimy więc prowadzić odpowiednią dokumentację,

by każdy otrzymał to, co zamówił.

Red: Pojawia się obecnie na rynku księgarskim mnóstwo nowych wydawnictw, które z nich, zdaniem Pana są warte polecenia, gwarantują wysoki poziom wydawniczy i publikują najbardziej wartościowe pozycje?

- Był taki moment, że na rynku wydawniczym istniało prawie 4 tys. firm. Trudno było się w tym wszystkim rozpoznać. Obecnie część już odpadła, część wydaje znikomą ilość tytułów i wiadomo już co można oczekiwać od wydawcy. Ze starych wydawców ciągle liczy się PIW (mimo bardzo trudnej sytuacji finansowej). Czytelnik (który już ukończył 50 lat), dla dzieci i młodzieży - NK. Dużo i dobrych tytułów wydaje Wyd. Naukowe PWN (obecnie jako S.A.) i Arkady. Z nowych: Akapit-Press (z takimi autorami jak Musierowicz, Siesicka, Niziurski), Poznański Dom Wydawniczy Rebis (ze słynną już serią "Salamandra"), Elipsa (klasyka w okazałych ilustrowanych volumenach), Muza SA (Biblioteka Bestsellerów, poradniki, albumy), De Capo (beletrystyka, lit. pop. naukowa). Nie sposób wymienić jeszcze dziesiątek innych.

Red: Co uważa Pan, jest największym bestsellerem ostatnich miesięcy?

- Daleko przed innymi na czele listy bestsellerów ostatnich miesięcy stawiam Jana Pawła II - "Przekroczyć próg nadziei". Jest to dowód, że współczesny człowiek, zagubiony wśród dóbr cywilizacji, szuka duchowego wsparcia i w swoich rozterkach znajduje je w książce naszego Papieża. Pocieszające.

Myślę, że następnym takim hitem może okazać się "Katechizm Religii Katolickiej", który ukaże się w księgarniach w połowie marca br.

Red: Jak układa się Panu współpraca z bibliotekami w regionie i czy taka istnieje?

- Od lat utrzymujemy z bibliotekami regionu (mam tu na myśli były powiat mogileński) przyjacielskie kontakty, zawsze mogą liczyć na naszą pomoc i jak zwykle na półkę w magazynie na odkładanie nowości. Cieszy nas, że jeszcze od czasu do czasu znajdują środki na zakup nowości, by wzbogacić i uzupełnić gromadzone przez lata księgozbiory. Nie wiem jakim cudem w tej biedzie oświaty, również dyrektorzy szkół dość często znajdują jakiś grosz choć na kilka nowych lektur do bibliotek szkolnych. Myślę, że mamy jednak w szkołach wielu ludzi bez reszty oddanych swemu nauczycielskiemu powołaniu. To jest optymistyczne na przyszłość.

Red: Czy Pana życiowa pasja jaką jest redagowanie miesięcznika Benedictum wiąże

się w jakiś sposób z wykonywanym zawodem i która z nich bliższa jest Pana sercu?

- Księgarnia to już jednak 38 lat życia, więc to bliższe. W "Benedictum" dopiero startuję (2 lata). Nie czuję się szefem redakcji, nigdy nie myślałem o tym jako o przewodnictwie. Jestem po prostu członkiem zespołu redakcyjnego. Równy ze wszystkimi - tak na to patrzę. Założenia redakcji mierzyły wysoko: nieść ludziom radość poprzez zbliżenie ich do najwyższego Dobra - do Boga. Ciągle jeszcze poszukujemy najlepszej drogi do celu. Dla nas w redakcji - radość - to każdy sprzedany do ostatniego egz., kolejny numer, to każdy list od czytelników i każde słowo zachęty.

Red: Znane są również w naszym regionie zasługi w pracy społecznej i kulturalnej brata Kazimierza Chudzińskiego.

- To historia na osobny wywiad. Jestem dla brata pełen podziwu. Mimo częstych upadków na zdrowiu, mimo życiowych kłopotów jest tytanem pracy społecznej dla dobra współobywateli. Jest też wzorowym nauczycielem dla którego dobro ucznia jest najważniejsze. Oddaje im sporo swojego wolnego czasu. Nigdy mu nie dorównam - mój zawód i prowadzenie firmy są zbyt czasochłonne.

Życzę Czytelnikom "Rozmaitości" dużo dobrych i tanich książek, i zapraszam do księgarni.

Red: Po długiej rozmowie doszłam do wniosku, że trudno sobie wyobrazić Księgarnię Regionalną bez CHUDZIŃSKIEGO - ale szczerze oddany tej placówce i społeczeństwu - pomyślał i o tym by podtrzymać tradycję rodzinną i zatrudnił w niej młodą kadrę - członków swojej rodziny. Zapytany syn Pan Jacek czy przyszedł tu do pracy z wyboru, zamiłowania czy z konieczności - odpowiedział, że sytuacja Go zmusiła ale tak polubił swoją pracę i klientów z którymi spotyka się na co dzień, że nie myśli o rozstaniu. I tak samo jak i Ojca cechuje Go takt, kultura osobista i pełne zaangażowanie.

Trudno nie wspomnieć o nieobecnej w dniu mojej wizyty Pani Marii Łysiakowej. Z księgarstwem, i właśnie z tą księgarnią - związana jest od wielu lat. Jej takt, doświadczenie i pełne zrozumienie wykonywanego zawodu przysparza placówce wielu klientów.

W imieniu Redakcji "Rozmaitości" serdecznie dziękuję za rozmowę życząc Panu i personelowi wielu dowodów satysfakcji ze strony klientów - odbiorców kultury.

J. Cz.

Wydawca: Rada Miejska w Mogilnie. Adres Redakcji: Mogileński Dom Kultury ul. Ks. Piotra Wawrzyniaka 1, 88-300 Mogilno tel. 52480 fax 52693 konto: BS Mogilno Nr 2684-271-1

Redaguje kolegium w składzie: Maria Krause, Jolanta Czerwińska, Przemysław Majcherkiewicz, Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń. Skład i druk: Drukarnia "Scriptor" 62-200 Gniezno ul. 22 Lipca 85

VI MOGILEŃSKIE SPOTKANIA PLASTYCZNE

MOGILEŃSKI DOM KULTURY - KLUB PLASTYKA AMATORA

PLAMA

ZAPRASZA PLASTYKÓW DO UDZIAŁU W
VI MOGILEŃSKICH SPOTKANIACH PLASTYCZNYCH

Mogileńskie Spotkania Plastyczne to Wystawa obejmująca szeroko pojęte środowisko plastyczne: członków klubów, zespołów, grup i indywidualnych osób zajmujących się jedną z dziedzin sztuk plastycznych. Jest również wspólny pokazem jak najszerzego środowiska plastycznego, oraz pewnym wydarzeniem dla społeczności Mogilna.

Celem Wystawy jest przedstawienie osiągnięć twórczych ujawniających się w różnych dziedzinach plastyki jak: malarstwo, grafika, rysunek, rzeźba i inne techniki. Jest zaproszeniem do aktywności, umożliwieniem pokazu wszystkim tworzącym w domu, na uboczu, daleko od centrów kulturalnych kraju. Zaproszenie kierujemy do wszystkich dla których szeroko pojęta twórczość plastyczna jest nieobojętną sprawą.

Mogileńskie Spotkania Plastyczne odbędą się w dniach 31.III.-9.IV.1995 r. w sali Mogileńskiego Domu Kultury ul. Rynek 10. Zgłoszenie udziału i przesłanie prac autorów powinno nastąpić do dnia 24.III.1995 r.

Wszystkie Prace nadesłane w miarę możliwości ekspozycyjnych zostaną zaprezentowane na Wystawie. Organizator zapewnia pokaz prac i ich zwrot, oraz zabezpieczenie ekspozycji podczas trwania Wystawy. W terminie późniejszym zostaną przesłane zaproszenia i materiały towarzyszące Wystawie.

Podczas VI Mogileńskich Spotkań Plastycznych istnieje również możliwość sprzedaży prac plastycznych. Oczekujemy wypełnienia karty uczestnictwa i dołączenia jej do przekazanych nam prac.

**WSZELKICH INFORMACJI UDZIELA,
ORAZ PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA
MOGILEŃSKI DOM KULTURY
ul. KS. PIOTRA WAWRZYŃAKA 1,
88-300 MOGILNO
TEL. 52-480**

Komisarz VI Mogileńskich Spotkań Plastycznych **Witold Pochylski**

Sekretarz VI Mogileńskich Spotkań Plastycznych **Halina Chudyszewicz**



W marcu Kino "Wawrzyn" zaprasza

Tytuł filmu	Termin wyświetlania	godz.
Brzdąc w opałach	4-7	godz. 16,30
Specjalista	4-5	godz. 18,00
Gra o życia	8-9	godz. 18,00
Niekończąca się opowieść - 3	13-14	godz. 18,00
Stan Zagrożenia	15-16	godz. 18,00
Frankenstein	17-19	godz. 18,00
Wywiad z Wampirem	20-21	godz. 18,00
Akademia Policyjna - misja do Moskwy	27-28	godz. 18,00
Strażnik Czasu	29-30	godz. 18,00

ERRATA

W numerze 34 "Rozmaitości" wkradły się błędy: w artykule "Ignacy Krasicki" — s. 9 podano daty 1643-50 winno być 1743-50 oraz 31.XII.1966 - winno być 1766. Przepraszamy autorkę wiersza pt: "Moje miasto" autorką jest Justyna Stolińska a nie jak podano Stochlińska

Święto słowa

Spotkanie z mówioną i śpiewaną poezją, literaturą, jest przede wszystkim spotkaniem z wykonawcą.

"Recytator to ten, którego serce zostało poruszone jakimś wierszem, powieścią, nowelą czy doniosłym artykułem publicystycznym i który przejął się tym tak bardzo, że pokochał autora i sam utwór, który wzrósł w jego wyobraźni i uczuciowości - chciałby się tym podzielić z innymi". To słowa Juliana Przybosa znakomicie oddające istotę Konkursu Recytatorskiego.

W historii Konkursu rodziły się i zanikały różne mody, tendencje. Recytatorzy śpiewający poezję, twórcy monodramów próbowali rejestrować to, co dla życia najważniejsze. Chcieli i opowiadali o czym się mówi lub nie wypada albo nie wolno, ale co istnieje. Próbowali znaleźć przyczyny tych zjawisk lub stanów, wychodząc niekiedy poza artystyczny komentarz, próbowali odpowiadać na pytanie "jacy jesteśmy" lub chcielibyśmy zostać".

Co roku do Konkursu Recytatorskiego przystępuje tysiące młodych ludzi, szukających spełnienia swoich zainteresowań, sprawdzenia swoich artystycznych umiejętności.

W tegorocznym, jubileuszowym czterdziestym już Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim, w eliminacjach rejonowych zorganizowanych przez Mogileński Dom Kultury wzięło udział 24 wykonawców ze szkół w Trzemesznie, Bielicach, Strzelnie i Mogilnie.

Różnorodność repertuaru, dobrze dobrane teksty umiejętnie interpretowane, pozwoliły wyłonić najlepszych. Na szczególną uwagę i wyróżnienie zasługują uczniowie ze szkół w Bielicach i Strzelnie. Myślę, że jest to w dużej mierze zasługa nauczycielek Pan Marii Basińskiej z LO Strzelno i Małgorzaty Wojtasińskiej z ZSCKR w Bielicach.

Jury Konkursu w składzie: Renata Rybacka, Agata Niewiadomska, Jerzy Grell biorąc pod uwagę bardzo wyrównany poziom wykonawców postanowiło zakwalifikować do udziału w Eliminacjach Wojewódzkich w Sępólnie następujące osoby:

Natalię Kaszyńską i Lidę Barańską z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Bielicach oraz Martę Szwaracką z LO w Strzelnie.

Wyróżnienia otrzymały:

- Marta Sosnowska i Julita Gryboś z LO Mogilno oraz Patrycja Taciak z LO w Trzemesznie.

Dziękujemy uczniom i nauczycielom, zachęcamy do udziału w następnym Konkursie, bo piękne i mądre mówienie dobrej literatury powinno zyskać trwałą obecność we wszystkich naszych poczynaniach. Grażyna Lewandowska

"Mogilno moim miastem"

Mogilno moim miastem jest.
Każdy je lubi i ja też.

W Mogilnie są piękne ulice.
Są stare i nowe dzielnice.

Pięknie jest w parku nad jeziorem.
Piękne są w Mogilnie domy i szkoły.

Na Rynku stoi pomnik z Orłem.
Na cześć i chwałę tych,
Co zginęli w czasie wojny.

Są też inne pomniki i tablice,
ku pamięci pomordowanych
Dziadków i Rodziców.

Kocham Moje Miasto

Bartosz Studziński kl. III b

"Moje miasto"

Kiedy budzę się rano
jestem dumna

z Mojego
domu - miasta.

Nie chcę gdzie indziej być
- bawić się

i śmiać

Tu właśnie chcę żyć
- pośród

Mogilna
bram

Marta Soltysiak kl. VIc

MOGILEŃSKIE BIAŁE WAKACJE

W FOTOGRAFII



W KUCHNI PEŁNEJ CUDÓW



SPORTOWCY PO ROZGRYWKACH



NA BALU PRZEBIERAŃCÓW



URODZONE AKTORKI

CO NOWEGO W "POGONI"

Dnia 17 lutego 1995 r. odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze członków Międzyzakładowego Ludowego Klubu Sportowego "Pogoń" w Mogilnie.

Obrady były burzliwe i trwały do późnych godzin wieczornych. Jednym z punktów porządku obrad było zatwierdzenie nowego statutu Klubu. Zmiany w nowym statucie dotyczyły głównie nazwy Klubu oraz składu osobowego Zarządu Klubu.

Obradujący członkowie Klubu podjęli Uchwałę o zmianie nazwy Klubu. Z dniem 17 lutego 1995 r. nowa nazwa to Ludowy Klub Sportowy "Pogoń" w Mogilnie.

Do Zarządu Klubu zgłoszono 15 kandydatów.

W głosowaniu tajnym do Zarządu Klubu wybrano P. Leszka Borucha, Mieczysława Czarneckiego, Zbigniewa Czerwińskiego, Jerzego Gorgonia, Jana Kasprzyka, Zdzisławę Kąkolewską, Łucjana Malczewskiego, Mariana Ozge i Henryka Sadeckiego. Na swoim pierwszym posiedzeniu w dniu 17 lutego 1995 r. Zarząd Klubu ukonstytuował się:

Prezes - Leszek Boruch

V-ce Prezes d/s organizacyjnych

- Zbigniew Czerwiński

V-ce Prezes d/s sportu - Marian Ozga

Sekretarz - Zdzisława Kąkolewska

Członek Prezydium Zarządu

- Mieczysław Czarnecki

Członek Zarządu - Jerzy Gorgoń

Członek Zarządu - Jan Kasprzyk

Członek Zarządu - Łucjan Malczewski

Członek Zarządu - Henryk Sadecki

W głosowaniu tajnym członkowie Klubu do Komisji Rewizyjnej wybrali P. Józefa Komorskiego, Hilarego Olszewskiego i Zbigniewa Walenciaka.

Na koniec obrad przyjęto Uchwałę programową pracy Klubu na lata 1995/1996.

Karnawałowe tańce

W ostatnim dniu ferii w Domu Kultury "Kolejarz" odbył się konkurs tańca disco. Uczestniczyło w nim 14 solistów i 7 zespołów nie tylko z Chojnic, ale także z Brus, Tucholi i Mogilna. Kunszt taneczny oceniało profesjonalne jury, w skład którego weszli: Monika Lemańczyk (Chojnice), Jerzy Łuczak (Tuchola), Krzysztof Gradowski (Brusy) i Piotr Sierański z Mogilna.

Najmłodsza z uczestniczek miała 8 lat, najstarsza 17. Jury miało nie lada problem z przyznaniem nagród nie tylko z uwagi na tak dużą rozpiętość wieku tańczących, ale także z powodu różnego poziomu umiejętności. W kategorii zespołów nagrodzono "Dziesięciodniówki" z Brus, II miejsce zajął "Elektro-rock" z Mogilna uprawiający brack dance (z popisami na głowie włącznie). Spośród solistów I miejsce ex aequo zajęli Marta Piekarczyk i Mariusz Witkowski z Mogilna. Ponadto przyznano wyróżnienia Kasi Renk z Mogilna, Beacie Mężydło i Asi Wiluś z Tucholi, Danielowi Prabuckiemu z Silna, Weronice Kolanko, Ani Lewandowskiej i Natalii Kozakiewicz z SP nr 5 w Chojnicach.

Organizatorami konkursu byli Spółdzielnia Mieszkaniowa w Chojnicach i Dom Kultury "Kolejarz", zaś nagrody dla uczestników ufundowali: Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ "Solidarność" PKP w Chojnicach, Urząd Miejski, firma handlowo-usługowa Resler "Plus" oraz apteka "Kasztelańska". (em)

Nowy samochód strażacki

Od końca sierpnia ubr. Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej w Mogilnie, dysponuje nowym ciężkim wodno-pianowym samochodem gaśniczym Jelcz 010. Jest to drugi tego typu samochód pożarniczy w województwie bydgoskim i pierwszy wyposażony w uniwersalną autopompę produkcji austriackiej. Od marca 1994 r. Jelczem 010 z krajowej produkcji autopompą dysponuje Ochotnicza Straż Pożarna w Barcinie.

Nowy Jelcz posiada czterodrzwiową kabinę dla sześciuosobowej załogi. Zabudowa części pożarniczej jest modułowa. Składa się z przedniego przedziału sprzętowego, środkowego ze zbiornikiem wody oraz tylnego przedziału autopompy. Dysponuje zbiornikiem wody o pojemności 5 tys l., zbiornikiem środka pianotwórczego o pojemności 500 l oraz dwustopniową autopompą NH 30 Rosenbauer. Umożliwia ona podanie wody pod ciśnieniem 10 atm i wydajności 3000 l/min lub 40 atm i wydajności 400 l/min. Do tego służy specjalne zwiądzło szybkiego natarcia z wężem wysokociśnieniowym. Podwozie samochodu stanowi Jelcz 422, jednostką napędową jest silnik typ SW 680 o mocy 179 kW z turbodoładowaniem, masa całkowita 16550 kg, prędkość maksymalna 91 km/h. Wartość wozu bez podatku VAT - wynosi 1,8 mld starych złotych. Został on wyprodukowany w partii kilkudziesięciu samochodów na podstawie porozumienia, jakie w czerwcu ubr. podpisali Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej i dyrektor Jelczańskich Zakładów Samochodowych. Do tego czasu wozów tego typu nie produkowano seryjnie, a w kraju było ich zaledwie kilka. Po otrzymaniu nowego Jelcza, stary 11-letni samochód został przekazany do dyspozycji Komendanta Wojewódzkiego PSP w Bydgoszczy, jako samochód rezerwowo-rotacyjny. Stanowiący rezerwę na wypadek awarii i wycofania z podziału bojowego na dłuższy okres czasu któregoś z samochodów bojowych PSP na terenie województwa. Szkoda, że stary Jelcz nie pozostał na terenie rejonu mogileńskiego, o co czyniono starania i nie wzmocnił stanu posiadania Ochotniczych Straży Pożarnych.

W tej chwili marzeniem mogileńskich strażaków jest posiadanie sprzętu ratownictwa techniczno-drogowego z prawdziwego zdarzenia. Do tej pory posiadają jedynie sprzęt o napędzie ręcznym i jest to jedyny zestaw ratowniczy w całym rejonie. Od końca listopada na dwóch wozach gaśniczych mogileńskiej Straży Pożarnej pojawiły się herby miasta.

Piotr Dzięcielak
Trzemeszno



"CZY RZECZYWIŚCIE TYLKO KILKA PRO- CENT?"

15 lutego minął termin płatności I raty podatku od środków transportowych, zwanym też potocznie "podatkiem drogowym". Podatek ten w całości jest dochodem budżetowym gminy. W naszym mogileńskim budżecie stanowi on zaplanowaną kwotę w wysokości 4,2 mld starych złotych. Jest to pozycja znacząca.

Ostatnio w mediach informacyjnych, zwłaszcza w polskiej telewizji podaje się, że poszczególne gminy (większość?), tylko kilka procent, 3-4%, w/w podatku przeznaczają na utrzymanie ulic, dróg podległych lokalnemu samorządowi. W naszym odczuciu jest to nieprawda!!! A z pewnością nieprawdą jest to, iż pozostałe kwoty, czyli ponad 90% podatku, gminy przeznaczają na "łatanie dziur" w budżecie i przeznaczają je na dopłatę do przedszkoli, szkół, opiekę społeczną czy też w końcu na utrzymanie administracji.

Przyjrzyjmy się temu zagadnieniu na przykładzie gminy Mogilno. Tak jak wyżej wspominałem, miasto i gmina Mogilno winny uzyskać z wspomnianego podatku kwotę 4,2 mld starych złotych. Powstaje więc pytanie, jak środki te będą spożytkowane, czy też na utrzymanie administracji, urzędników? Otóż nie!!! Wzorem lat ubiegłych, całość z pozyskanych środków z podatku "drogowego", zostanie skierowana na utrzymanie dróg i ulic, placów i mostów pozostających w gestii naszego samorządu. Wypada tutaj dodać, że nie wszystkie drogi tak w mieście jak i gminie podlegają Burmistrzowi czy Zarządowi Miasta i Gminy Mogilno. Mamy przecież cały szereg dróg wojewódzkich i krajowych ("drogi wojewódzkie i państwowe"), które winny być utrzymane, modernizowane i budowane z budżetu Państwa. Są to np. praktycznie wszystkie ulice wyjazdowe z Mogilna, ul. 900-lecia, Pl. Wolności, Jagiełły, Benedyktowska ale i np. Mogilno-Niestronno, Mogilno-Strzelce, Mogilno-Wyłatowo, Wydatowo-Kopce, i wiele wiele innych.

W bieżącym roku na utrzymanie dróg gminnych przeznaczony jest 1,7 mld starych złotych, w tym na budowę-kontynuację drogi w Ratowie 350 mln s. zł., 450 mln s. zł. na dalszą przebudowę "rynku" w Wyławowie, 250 mln s. zł. na rekultywację drogi gminnej Wyławowo-Szydłowo, 440 mln s. zł. na inne remonty dróg, ich utwardzenia, równanie m.in. dróg w rejonie Twierdzy, Wszednia, Swierkówca, Dzierżążni, dalsze 180 mln s. zł. przeznaczony jest na remonty przepustów drogowych, oznakowania pionowe itp. Natomiast na remonty ulic, placów i mostów w mieście skierowane zostaną środki w wysokości 1,9 mld s. zł., w tym na dalszą odbudowę ul. Padniewskiej 500 mln s. zł., na budowę drogi osiedlowej przy ul. Powstańców Wlkp. 400 mln s. zł., a 700 mln s. zł. na inne remonty cząstkowe dróg i ulic, oznakowania pionowe i poziome, utrzymanie kanalizacji deszczowej, roboty brukarskie, chodniki oraz "akcję zima".

Dodatkowo, kilkaset milionów starych złotych przeznaczony jest na utrzymanie i konserwację zieleni (nowe nasadzenia drzewami i krzewami), czyszczenia ulic, sprzątanie chodników, parku itp. Następnie niebagatelne środki finansowe przeznaczone będą na dofinansowanie zadań przy utrzymaniu ulic i zieleni tak w mieście jak i gminie, a realizowanych w ramach prac interwencyjnych czy publicznych.

Wypada tutaj dodać, że znaczne kwoty przeznaczają się z budżetu MiG Mogilno na oświetlenie i konserwację oświetlenia dróg i ulic. Przewiduje się wydanie na ten cel blisko 2,2 mld s. zł.!!! A więc są to też pieniądze, które poprawiają standard użytkownika, ciągów komunikacyjnych.

Z powyższego wynika, że budżet miasta i gminy Mogilno ani złotówki czy grosza uzyskanego z opłacenia podatku od środków transportowych nie wykorzystuje na inne cele jak tylko wyłącznie na poprawienie stanu dróg i ulic a nawet budowę zupełnie nowych, lepszych odcinków dróg. Wynika też, że samorząd przeznacza na ten cel większe środki niż uzyskał w formie podatku. Mamy też całkowitą świadomość, że potrzeby są większe, zwłaszcza dotyczące utwardzenia ulic w zachodniej części miasta czy też dróg gruntowych w gminie.

"DAMIATTA"

P.S. Tytuł artykułu pozostawiam bez komentarza.

Policja na rzecz społeczeństwa

Każdego dnia w kraju popełnianych jest kilka tysięcy przestępstw, co powoduje, iż nie można mówić o pełnym bezpieczeństwie obywateli. Przestępstwa te charakteryzują się coraz to większą agresywnością i okrucieństwem, co dodatkowo obniża poczucie bezpieczeństwa obywateli. Komenda Rejonowa Policji w Mogilnie prowadzi działania profilaktyczne, mające na celu stworzenie szerokiego frontu działań profilaktycznych z Państwa (Waszym) udziałem w przeciwdziałaniu przestępczości na naszym terenie.

Niestety, na każdym roku ulicy nie może stać patrol policyjny, jest więc bardzo ważnym, aby policja uzyskiwała bezpośrednią pomoc i informacje od społeczeństwa na temat zaistniałych przestępstw.

Zarówno Ty jak i Twój sąsiad jesteście tymi, którzy przejmują się krzywdą i obrotem spraw w Waszej okolicy. Zapewne chcecie, by w rejonie Waszego zamieszkania było bezpiecznie i spokojnie.

Niosąc pomoc policji przyczynicie się do ograniczenia w wielu przypadkach zdarzeń, które mogą również i Tobie zaszkodzić, gdy poniesiesz szkodę. Możesz podnieść bezpieczeństwo swojej okolicy, przez właściwe zabezpieczenie własnego mienia, jak też zwracanie zwiększonej uwagi na mienie sąsiada, co przyczyni się do zmniejszenia działalności kryminalnej na terenie Twojego zamieszkania.

Kierownictwo KRP Mogilno

INDYWIDUALNE PROGRAMY TERAPII UZALEŻNIEŃ

JANUSZ DOYNIAK

88-344 Kołodziejewo 21/1

rejestracja: osobiście u terapeuty

Zespół Opieki Zdrowotnej - Mogilno

ul. Kościuszki 10 pok. 28 (II piętro)

tel. 52-303 w. 242 (wtorki, środy, czwartki)

PROGRAM umożliwia systematyczną pracę nad lepszym poznaniem siebie, swoimi psychologicznymi mechanizmami uzależnienia, uczuciami, duchowością i umożliwia naukę radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych.

PROGRAM opracowuje na podstawie badań diagnostycznych absolwent Studiów Terapii Uzależnień Instytutu Psychologii Zdrowia i Trzeźwości w Warszawie. (również konsultuje realizację programu)

PROGRAM to jedna z najskuteczniejszych metod leczenia uzależnień.

SPRÓBUJ! TO MOŻE CI POMÓC!!!

—DYSKRECJA ZAPEWNIONA!!!

PUNKT KONSULTACYJNY PROFILAKTYKI I ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW UZALEŻNIEŃ

Zespół Opieki Zdrowotnej - Mogilno

ul. Kościuszki 10 pok. 28

tel. 52-303 wew. 242

Czynny:

- poniedziałki 15,00 - 17,00 - pielęgniarka-terapeutka Danuta Ciesielska
Alkoholizm, Współzależnienie, sprawy rodzin
- wtorki 17,00 - 19,00 - st. instruktor terapii
Janusz Doyniak
Alkoholizm, Narkomania, Nikotynizm i inne.
Sprawy młodzieży i dotyczące profilaktyki.
- I (pierwszy) wtorek miesiąca 17,00 - 19,00 -
porady prawne mgr Andrzej Kacperski

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Pytanie aktualne - sklepy czy rozpijanie?

Obiecowałem, że po powrocie ze Śląska zajmę się problematyką i profilaktyką uzależnień, jak również będę pisał do lokalnych gazet na naszym terenie. Zgodnie z poczynioną obietnicą zabrałem się do dzieła, tzn. pracy w Poradni Odwykowej w Mogilnie, z młodzieżą w ZS CKR w Bielcach w Punkcie Konsultacyjnym Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Uzależnień w Mogilnie a swój wolny czas przeznaczam jeszcze dla młodzieży szkół zabrzańskich i pacjentów z terenu Śląska.

Pierwszy po powrocie mój artykuł niestety będzie w krytycznym tonie. W dniu wczorajszym tzn. 9.01.1995 r. chciałem po godz. 18,00 zakupić w centrum, Mogilna gdzie jest kilka sklepów spożywczych bochenek chleba. Wszędzie gdzie byłem można było zakupić napoje alkoholowe, ale chleba było brak, jak również jakiegokolwiek pieczywa. Jedna ze sprzedawczyń z rozbijającą szczerością oświadczyła mi, że po prostu łatwiej handlować wódką niż pieczywem, gdyż tu ponosi się ryzyko. W Gliwicach, gdzie przebywałem ostatnio nie do pomyślenia było aby w sklepie nocnym zabrakło pieczywa, były też napoje alkoholowe, ale podstawowym zadaniem tych sklepów było świadczenie usług dla ludności w zakresie sprzedaży artykułów spożywczych i niemożliwe, aby zabrakło podstawowego produktu jakim jest pieczywo, nikt zresztą nie ryzykowałby aby pozbawiono go koncesji na sprzedaż alkoholu. U nas jest inaczej, nie opłaca się handlować pieczywem bo można zbyt łatwo wódką, winem lub piwem stać mój ukłon pod adresem Wydziału Handlu aby zweryfikować już wydane koncesje. Gdy wyjeżdżałem na Śląsk ludzie mówili, że te sklepy to rozpijanie. Gdy wróciłem, dzień 9.01.1995 r. pokazał mi, że mam w Mogilnie czystsze powietrze i brak pieczywa po 18,00. Więc pytanie w tytule nadal aktualne.

Janusz Doyniak

Od Redakcji:

To nie "Wydział Handlu" Urzędu Miasta i Gminy winien zweryfikować koncesje na sprzedaż piwa czy napojów alkoholowych powyżej 4,5%, ale sami handlowcy powinni widzieć problem braku pieczywa. Nie można przecież warunkować sprzedaży jednego towaru handlowaniem całodobowym innym asortymentem. Czyżbyśmy wracali do tzw. "sprzedaży wiązanej" - będziesz mógł handlować detalicznie piwem pod warunkiem sprzedaży pieczywa, kawy czy popularnych landrynek? Czy to znaczy, że typowe sklepy monopolowe mają też handlować chlebem i bułkami? Zmierzamy do pełnej gospodarki rynkowej, takiegoż handlu, konkurencji. Czy nasi mogileńscy handlowcy idą w tym kierunku, pokazuje w/w list przesyłany do redakcji "RM".

"D"

Droga Redakcja "Rozmaitości Mogileńskich"

Od "deski do deski" czytam zawsze Wasz miesięcznik. Widzę, że staracie się maksymalnie poinformować społeczeństwo naszego miasta i gminy o tym wszystkim co dzieje się w naszym środowisku. Czasami piszecie jednak pewne informacje językiem niezbyt zrozumiałym dla przeciętnego obywatela - język urzędniczy. Widocznie i tak trzeba.

Przyznam wam się szczerze, że okazjonalnie czytam także "Oreodownik Ziemi Mogileńskiej", który wydawany jest przez Mogileński Klub Myśli Prawicowej. Czynię to dlatego, aby mieć bardziej obiektywne spojrzenie na to wszystko co dotyczy Miasta i Gminy Mogilno. Zastanawia mnie jedno - skoro jak pisze "Oreodownik" (nr 1/95) 13,3 mld zł. wydaje się w 1995 r. z budżetu gminy na inwestycje, a 47,8 mld zł na place i pochodne to skąd Zarząd Gminy bierze pieniądze na zasiłki opieki społecznej (9 mld), oświetlenie ulic (2,2 mld), modernizację i budowę dróg i ulic (ponad 4 mld), wodociągi wiejskie (5 mld), dodatkowy wodociąg do części zachodniej miasta (1,2 mld) itd. Jak wyczytałem w numerze 2/95 "Rozmaitości", gmina da też 400 mln na szpital, 500 mln na szkoły, 600 na sport-kluby a na funkcjonowanie przedszkoli, "zerówek", dowóz dzieci do szkół, nie- obozową akcję letnią 12 mld zł, za budowę kolektora sanitarnego w ul. Konopnickiej 4,5 mld i 1,2 mld na budowę zlewni nieczystości płynnych przy oczyszczalni ścieków. Tak więc oni piszą inaczej, a wasza redakcja inaczej. Z w/w wylizanki wynika jednak, że nie wszystkie pieniądze z 47 mld idą na place urzędników. Zresztą na innej stronie "Oreodownik" sam zaprzecza sobie pokazując wydatki budżetowe gminy na 1995 r.

Redaktor "Oreodownika" pisze też, że gmina wysmoliła wysokie czynsze za mieszkania, a więc lepiej, gdyby użytkownik lokalu kupił go od gminy na własność. A co stoi na przeszkodzie, że nie może czy też nie mógł tego zrobić? O tym "Oreodownik" nie pisze. Przecież wielu mieszkańcom domów-mieszkań komunalnych wygodnie było płacić niski czynsz, a gmina niech się martwi o remonty, wymianę okien, przestawienie pieca, smołowanie dachu. To fakt, że czynsze teraz wzrosły ale i tak nie pokrywają one kosztów eksploatacji i konserwacji lokali. Wiem o tym dobrze, bo mój znajomy jest właścicielem nieruchomości, gdzie kilka mieszkań zajmują lokatorzy będący na decyzjach administracyjnych. Nieprawdą jest, że gmina nie chce sprzedawać lokali - sam takie mieszkanie kupiłem blisko 2 lata temu i to z zastosowaniem korzystnych warunków, ulg polegających na tym, że jednorazowo wpłaciłem 15% wartości mieszkania, a pozostałą kwotę mam rozłożoną na raty aż na 10 lat z oprocentowaniem w wys. 1% w skali roku.

Rozpisałem się co niemiara, ale o jeszcze jednym muszę wspomnieć. Denerwuje mnie, że "Oreodownik" krytykuje brak imprezy sylwestrowo-noworocznej na naszym mogileńskim Rynku. Wiem też dobrze, że gdyby taka huczna impreza się odbyła, to zaraz właśnie mogileńska prawica skrytykowałaby ten fakt, że "wydaje się grube pieniądze na zbytki" a brak jest funduszy na opiekę społeczną czy zasiłki dla bezrobotnych. Przecież bal na Rynku może zrobić każdy - niech inni, którzy tylko potrafią krytykować, podejmą właśnie taką inicjatywę. Za to chwala władzom samorządowym Mogilna, że pierwszy raz od wielu lat centrum miasta było pięknie podświetlone kolorowymi żarówkami. Zresztą co roku rośnie ilość pięknych świątecznych wystaw, ilość choinek przyozdobionych sznurami światełek. Może kiedyś i nas stać będzie na całonocny bal na Rynku z lampką szampa dla wszystkich jego uczestników.

Czytelnik z Mogilna

(nazwisko i imię do wiadomości redakcji "RM")

SPIS TELEFONÓW ciąg dalszy

Margurdt Anna	Powstańców Wlkp 45a/5	55087	Rusajczyk Iwona	Powstańców Wlkp 41/7	55060
			Rutowska Urszula	Witosa 3/37	55116
OOO			SSS		
Olejniak Bogdan	Powstańców Wlkp 22	55203	Sadecki Marian	22-Stycznia 5/3	55448
Olszowski Marian	Kard. Wyszyńskiego 2	55708	Sadowska Grażyna	Powstańców Wlkp 49/10	55045
Opasiński Jarosław	Witosa 9a/18	55029	Samulski Samuela	Witosa 7/3	55138
Owczarzak Zofia	Kasprowicza 8a/7	55370	Seidler Kazimierz	Feichta 8	55629
PPP			Seidler Ewa	Powstańców Wlkp 49a	55099
Pade Henryk	Jana Pawła II 1/14	55343	Sajna Małgorzata	11 Listopada 47	55650
Pappelbaum Maria	Powstańców Wlkp 41a/51	55063	Sekulski Patulak Urszula	Kasprowicza 4a	55379
Paradowski Andrzej	22-Stycznia 3/38	55435	Selin Dorota	Jana Pawła II 4/17	55326
Paternoga Eugenia	900-Lecia 21	55516	Sielecka Wanda	3-Maja 4/10	55547
Patora Teresa	Powstańców Wlkp	55141	Sikora Mariusz	900-Lecia 30/26	55504
Pawlak Krzysztof	Powstańców Wlkp 35	55145	Sikorski Wojciech	900-Lecia 25/19	55523
Pazderski Paweł	Sportowa 1/3	55539	Simińska Janina	Witosa 9/34	55061
Piechocka Ewa	Piłsudskiego 20	55348	Sirman Zenon	900-Lecia 28/12	55491
Piechulski Marian	Powstańców Wlkp 24	55202	Sobecki Janusz	Feichta 5	55625
Piechulski Władysław	Powstańców Wlkp 31	55206	Sońska Maria	900-Lecia 31b/12	55468
Piechulski Zbigniew	Powstańców Wlkp 24a	55201	Socha Władysław	Śniadeckich 9	55700
Pieczynski Roman	22-Stycznia 1/9	55405	Sobczak Marian	Kasprowicza 8a/48	55371
Piecyk Krystyna	900-Lecia 28/10	55490	Sobczak Ewa	Witosa 5/58	55130
Pieron Elżbieta	22-Stycznia 5/6	55450	Sobkowiak Sławomira	Kasprowicza 9/6	55335
Pietruszewska Irena	22-Stycznia 3	55433	Sobkowski Marian	Feichta 15	55628
Pilarski Piotr	900-Lecia 30/42	55509	Solarczyk Jadwiga	22-Stycznia 3/60	55446
Piotrowska Alicja	Leszka Białego 14	55709	Sońska Maria	900-Lecia 31b	55468
Płaneta Paweł	Powstańców Wlkp 49/58	55031	Springmann Maria	Sportowa 2/32	55531
Płaczek Henryk	Jana Pawła II 4/5	55320	Stablewska Ewa	Kasprowicza 9/15	55340
Płoszyńska Urszula	Kasprowicza 4a/9	55377	Stablewska Iwona	Ogrodowa 2	55350
Płoszyński Wiktor	Kasprowicza 8a	55376	Staniszewska Irena	22-Stycznia 3/50	55439
Płuciennik Marek	Jana Pawła II 2/14	55301	Stankowski Edmund	900-Lecia 57	55568
Pokorna Maria	Kasprowicza 8a/38	55373	Stolarska Iwona	900-Lecia 31/10	55479
Posłuszna Krystyna	Witosa 5/20	55122	Stolińska Krystyna	Witosa 3/3	55109
Powałowski Grzegorz	Brzozowa 20	55606	Strojek Krystyna	Witosa 9/8	55003
Powała Krystyna	Piastowska 8	55622	Strzeżyńska Felicja	22-Stycznia 1/12	55407
Powała Zbigniew	Witosa 9/39	55014	Stypeczyńska Wioletta	Witosa 9/38	55013
Późniak Czesław	900-Lecia 31/37	55483	Suchalska Halina	Powstańców Wlkp. 49/3	55067
Praczyk Henryk	22-Stycznia 1/20	55408	Sulicki Przemysław	22-Stycznia 3/8	55426
Przepiórka Adam	Sklep-Kasprowicza 2	55381	Sulski Mirosława	22-Stycznia 3/9	55428
Przybylska Danuta	Powstańców Wlkp 49/30	55043	Superczyński Józef	Sportowa 2/29	55529
Przybylska Henryka	Staszica 2	55705	Szałkowska Teresa	22-Stycznia 1/5	55403
Przybyła Andrzej	22-Stycznia 3	55436	Szeffler Bożena	Kasprowicza 9/3	55339
Purczyńska Danuta	Powstańców Wlkp 49	55037	Szeffler Ewelina	900-Lecia 28/32	55498
Purczyński Kazimierz	900-Lecia 28	55493	Szczepanowicz Tomasz	Kasprowicza 5	55383
Puszczkowsky Mirosław	Jana Pawła II 2	55302	Szczegodzińska Hanna	3-Maja 1	55569
RRR			Szcześniak Irena	Kard. Wyszyńskiego 3	55718
Rachubińska Czesława	Piłsudskiego 5	55345	Szczepaniak Paweł	900-Lecia 44/5	55486
Raszka Danuta	900-Lecia 21/17	55517	Szczepaniak Andrzej	Sportowa 2/22	55527
Ratajczak Ewa	Sportowa 3/12	55541	Szczepaniak Bogumiła	Powstańców Wlkp 49a	55098
Ratajczak Wioletta	22-Stycznia 5/12	55461	Szymańska Wanda	22-Stycznia 3/43	55434
Rembiesz Karol	Ogrodowa 5	55427	Szymański Tomasz	900-Lecia 27	55572
Rendak Maria	Powstańców Wlkp 49a/12	55103	Szymański Gabriel	Dębowa 15	55601
Rewers Marian	Powstańców Wlkp 45/7	55083	Szymański Zygmunt	Jana Pawła II 2/12	55303
Rosiak Maria	Maja 8/14	55559	Szymaniak Henryka	Jana Pawła II 4/3	55324
Rosińska Grażyna	Powstańców Wlkp 45	55089	Szymczak Danuta	Powstańców Wlkp 41/7	55062
Rucińska Danuta	Witosa 7/3	55132	Szymczak Krystyna	Witosa 3/21	55114
Rumianowska Lidia	Powstańców Wlkp 49A	55104	Szypura Agnieszka	Witosa 9/41	55004
Rumianowski Tadeusz	22-Stycznia 3/52	55440	Szyszkowska Iwona	Witosa 9/40	55015
			Szmańda Józef Jana	Pawła II 4/6	55322
			Szponar Wiesław	Piłsudskiego 10	55344

Śmigiełska Wiesława	Powstańców Wlkp 41/3	55069
Śmigiełski Zdzisław	Powstańców Wlkp	55073
Śmigocki Stefan	Powstańców Wlkp 41a/7	55049
Świech Mirosława	Kasprowicza 4a/3	55388
Świetnicka Wanda	Kasprowicza 4a/18	55360

TTT

Tarczewski Leszek	Sportowa 4/28	55537
Tkacz Helena	Leśna 2	55615
Turek Lidia	Powstańców Wlkp 41b/13	55075
Twarużek Krzysztof	Powstańców Wlkp 41b	55080
Twarużek Mieczysław	Sportowa 2/24	55528
Tylisz Andrzej	Jana Pawła II 4/13	55330

UUU

Urban Teresa	Powstańców Wlkp 45a/30	55084
Urbaniak Maria	Powstańców Wlkp 49/7	55105

WWW

Waliszewska Dorota	3-Maja 4/11	55548
Walcowski Roman	22-Stycznia 5/25	55456
Walter Danuta	Powstańców Wlkp 49/50	55036
Wąsowicz Robert	Witosa 9/21	55010
Wąsowski Marian	Powstańców Wlkp 49/55	55068
Weber Ewa	Powstańców Wlkp 45a/4	55086
Wegner Maria	22-Stycznia 1/27	55411
Welter Piotr	3-Maja 8/13	55558
Welnic Grzegorz	Witosa 9/45	55016
Welniak Krzysztof	Sportowa 2/1	55444
Werbiński Roman	900-Lecia 21/6	55513
Werbiński Tadeusz	Piastowska 12	55621
Wereska Elżbieta	Powstańców Wlkp 18	55148
Wereski Marian	Powstańców Wlkp 28	55147
Weroński Roman	900-Lecia 21/6	55513

Winkiel Jolanta	Konopnicka 24	55719
Winkiel Wanda	Kasprowicza 8a/39	55369
Wierziński Jan	22-Stycznia 5/9	55451
Wierziński Kazimierz	900-Lecia 31/6	55476
Wierziński Leon	900-Lecia 28/31	55497
Wierziński Wojciech	Kasprowicza 49	55337
Wietrzykowski Wojciech	Powstańców Wlkp 9/20	55038
Wichlacz Marzena	Powstańców Wlkp 49/15	55047
Wiśniewska Zofia	22-Stycznia 5/21	55455
Wiśniewski Jarosław	Ogrodowa 12	55353
Witczak Maria	Powstańców Wlkp 49/57	55032
Witczak Zdzisław	Jana Pawła II 4/8	55321
Wojciechowska Anna	Powstańców Wlkp 41/16	55051
Wojciechowska Bogumiła	Witosa 9/7	55022
Wojciechowska Elżbieta	22-Stycznia 3/48	55438
Wojciechowska Jadwiga	900-Lecia 30/30	55505
Wojciechowska Marianna	Brzozowa 17	55608
Wojciechowska Zofia	900-Lecia 31b	55466
Wojciechowski Bernard	900-Lecia 30/14	55502
Wojciechowski Janusz	Staszica 14	55704
Wojciechowski Ireneusz	Ogrodowa 10	55352
Wojciechowski Grzegorz	Dębowa 17	55602
Wojciechowski Stefan	Dębowa 9a	55604
Wojtczak Władysław	22-Stycznia 1	55423
Wolski Jarosław	Kasprowicza 8a/27	55374
Wołowicz Stanisław	Jana Pawła II	55329
Woźniak Ewa	Kasprowicza 9/2	55331
Woźniak Bożena	22-Stycznia	55454
Wróblewski Robert	Witosa 9a	55027
Wróblewska Dorota	Sportowa 3/6	55544
Wudziński Mirosław	Staszica 19	55702
Wyrwiński Zdzisław	Leśna 18	55619

PORADNIK DZIAŁKOWCA

MARZEC

Porady i przypomnienia:

- Jak najwcześniej wysiewamy warzywa, które wymagają większej wilgotności gleby i dobrze kiełkują przy niższych temperaturach jak: groch, bób, szpinak, sałata, koper, skorzonera, rzodkiewka i rzeżucha. Dla niektórych np. grochu - niskie temperatury są w początkowej fazie wzrostu jednym z warunków wysokiego plonu, a bób wcześniej wysiany jest mniej atakowany przez mszyce.
- Formujemy korony drzewek posadzonych jesienią nadając im kształt stożka. Zmniejszamy tym samym nadziemną część drzewka i stwarzamy równowagę w stosunku do systemu korzeniowego. Pędy boczne skracamy o 1/3, a przewodnik przycinamy na wysokość ok. 80 cm od ziemi.
- Bezpośrednio do gruntu wysadzamy czosnek i dymkę cebuli. Ząbki czosnku umieszcza się na głębokości 3 cm, co 6 cm w rzędach odległych o 25 cm. Dymkę sadzimy gęściej.
- Na początku miesiąca w inspekcje lub tunelu wysiewa się nasiona porów i cebulki a przez cały miesiąc można siać kalafiora i brokuły.
- Rozsadę kapusty białej, włoskiej i brukselskiej wysiewa się na rozsadniaku tymczasowo osłoniętym folią perforowaną.
- Krzewy jagodowe zasilamy nawozami mineralnymi. Truskawki wysadzone jesienią nawozimy saletrą amonową (1 łyżeczką wo-

kół krzaka) - opóźnienie tego zabiegu spowoduje bujny wzrost liści i często gnicie owoców.

- Starsze drzewa można przygotować do wiosennego przeszczepiania. Skracamy piłą główne konary do długości 30-40 cm od przewodnika, przy czym dalsze konary powinno pozostawić się nieco dłuższe, bowiem łatwiej jest wtedy zachować korzystny stożkowaty kształt korony.
- Zdejmujemy okrycia i zabezpieczenia z roślin ozdobnych. Trzeba to zrobić podczas pochmurnej pogody, by rośliny nie były od razu wystawione na działanie promieni słonecznych. Wszystkie zaschnięte i obumarłe pędy wyrzucamy na kompost.
- Róże przycinamy corocznie, pędy silniejsze pozostawiamy nieco dłuższe, a pozostałe usuwamy nad 3-6 oczkiem od ziemi.
- Kwiaty jednoroczne wysiane w lutym trzeba koniecznie przepikować.
- Rośliny cebulowe, które rozpoczęły już wegetację należy nawieść. Stosuje się saletrę amonową w dawce 10 g na m kw. Uważamy, aby nie posypać nawozem liści. Nawóz mieszamy z glebą "pazurkami".
- W końcu miesiąca możemy rozmnażać metodą dzielenia tyliny kwitnące latem lub jesienią: dzielniany, floksy, funkje, liliowce, omiegi, ostróżki, tawułki i złocienie. Niektóre byliny można wysiewać na rozsadniaku - aster alpejski, dzwonek karpacki, łubin, marunę i orliki.
- W końcu marca wysiewa się nasiona pomidorów uprawianych w niskich tunelach foliowych lub wcześniej w polu (Beta, Promyk, Alka, Orion).

**Urodzenia od 10 stycznia
do 25 lutego 1995 r.**

1. Szczepankiewicz Karol s. Mirosława i Anny
2. Goślinowska Agata c. Tomasza i Beaty
3. Gadzińska Katarzyna c. Dariusza i Małgorzaty
4. Linke Pamela c. Mariusza i Edyty
5. Łukomski Robert s. Leszka i Wioletty
6. Komanowska Monika c. Krzysztofa i Jolanty
7. Urban Krzysztof s. Henryka i Bogumiły
8. Losik Kamil s. Mariana i Anny
9. Mochalski Artur s. Romana i Róży
10. Wełniak Sebastian s. Grzegorz i Izabeli
11. Leśna Agata c. Wojciecha i Barbary
12. Nowacka Joanna c. Wiesława i Izabeli
13. Michalak Radosław s. Zbigniewa i Katarzyny
14. Januszewska Katarzyna c. Romana i Doroty
15. Szwed Karolina c. Sławomira i Barbary
16. Polak Hubert s. Waldemara i Wioletty
17. Rutkowski Robert s. Marka i Mirosławy
18. Rybarczyk Dawid s. Marka i Izabeli
19. Heidrych Jacek s. Jacka i Iwony
20. Furmańczyk Mateusz s. Zbigniewa i Małgorzaty

**Małżeństwa od 10 stycznia
do 25 lutego 1995 r.**

1. Przybyła Adam i Gawrońska Arleta
2. Krzewiński Stanisław i Wilk Sabina
3. Szyszkowski Jacek Paweł i Król Agnieszka Beata
4. Nowak Paweł i Kubiarczyk Agnieszka
5. Kwiatkowski Maciej i Stefaniak Joanna
6. Chwalik Andrzej i Kubicka Monika
7. Dyjas Paweł i Strawczyńska Agata
8. Oborski Sławomir i Dudziak Beata
9. Sasak Wojciech - Łabuszyńska Aneta
10. Kaźmierczak Tomasz i Goetz Joanna
11. Sadłowski Artur i Krzykanowska Ewa
12. Mieczkowski Krzysztof i Napierała Alina
13. Ślęczkowski Robert i Jaszyk Aldona
14. Kopeć Jacek i Kufel Justyna
15. Obiała Paweł i Błaszak Hanna
16. Kujaczyński Dariusz i Tomaszewska Renata
17. Szczepankiewicz Przemysław i Chlebowska Beata

Zgony od 10 stycznia do 25 lutego 1995 r.

1. Szeliga Franciszek - Mogilno
2. Jagielska Joanna - Stawiska

3. Pukaczewski Tadeusz - Mogilno
4. Krawiec Maria - Padniewo
5. Kwiatkowski Józef - Mogilno
6. Folaron Leokadia - Niestronno
7. Ciemny Jan - Żabno
8. Srokowski Ludwik - Palędzie Dolne
9. Szczepaniak Mieczysław - Marcinkowo
10. Kluczykowska Zofia - Gębice
11. Gosken Melania - Mogilno
12. Kozłowska Bolesława - Wiczanowo
13. Lisek Władysław - Mogilno
14. Woźniak Waław - Mogilno
15. Bauza Grzegorz - Mogilno
16. Okoniewski Bogdan - Mogilno
17. Topolewski Kazimierz - Mogilno
18. Maroszek Czesław - Świerkówiec
19. Kowalski Antoni - Marcinkowo
20. Kowynia Kazimierz - Mogilno
21. Szulc Jadwiga - Niestronno
22. Biskup Stanisława - Mogilno
23. Mroczek Józef - Mogilno
24. Radtke Marianna - Wymysłowo Szlacheckie
25. Habel Krystyna - Mogilno
26. Kolberg Andrzej - Mogilno

Mogileńskie Fabryki Mebli

Mogilno, ul. 900-lecia 15

z a k u p i a

każdą ilość drewna tartaczego, iglastego, olchowego,
brzozowego i topolowego

pochodzącego z powierzchni leśnych i zadrzewień przyzagrodowych
Informacje pod numerem telefonów

Tartak Gębice 584-89

ZAPRASZAMY

także do zakupów hurtowych i detalicznych produkowanych przez
nas nowoczesnych mebli tapicerowanych oraz z sosny naturalnej
w PAWILONIE WYSTAWOWYM

MOGILNO, ul. Piłsudskiego 3, w godzinach od 8,00 - 16,00

JĘZYK ANGIELSKI

- nauczanie indywidualne
i grupowe

- interesujące zajęcia
dla dzieci od lat 5-ciu

mgr Ewa Kamińska
Mogilno ul. Hallera 33/19
tel. 55-802

Działki budowlane sprzedam
Mogilno tel. 55-380

Sprzedaż nowych samochodów Fiat 126 el Cinquecento

za gotówkę i na raty.

W rozliczeniu przyjmujemy
samochody używane (krajowe)

Regina Sanok
Gniezno

ul. Witkowska 59 tel. (066) 25-62-94



Prywatny gabinet okulistyczny

lek. med. Okulista Iwona Sybilska
Mogilno ul. Kościuszki 10

(wykonuje również badania kierowców,
badania okresowe pracowników - rachunki)

wtorek godz. 15,00 - 16,00

Prywatny Gabinet Lekarski

Dr WIESŁAW BLUMSKI

specjalista w ginekologii i położnictwie
Anestezjolog

Przyjmuje: wtorek 16³⁰ - 18³⁰

Trzemeszeńska Przychodnia Lekarska
w Trzemesznie
ul. Langiewicza 1, tel. 54-346

KUPON ROZMAITOŚCI MOGILEŃSKIE

OGŁOSZENIE DROBNE BEZPŁATNE

Imię i nazwisko

Adres, nr telefonu

TREŚĆ OGŁOSZENIA